

Agnieszka Kawalec

ORCID: 0000-0002-3144-3184
(Uniwersytet Rzeszowski)

Z Wielkopolski do Lwowa – w pogoni za realizacją marzeń. Przypadek Ksawerego Liskego w świetle korespondencji

Przedmiotem niniejszego tekstu jest próba odtworzenia drogi, jaką przebył Ksawery Liske, jeden z najbardziej zasłużonych historyków polskich drugiej połowy XIX w., nim trafił do Lwowa – docelowego miejsca swej działalności naukowej. Posiłkując się korespondencją uczonego, mamy możliwość zapoznania się z realiami politycznymi, ekonomicznymi, społecznymi przełomu lat 60. i 70. XIX w., które warunkowały rozwój nauki polskiej. Przy tej okazji poznajemy osoby ze świata nauki, literatury i polityki, dzięki którym Ksawery Liske dostał szansę pracy naukowej i dydaktycznej m.in. na Uniwersytecie Lwowskim i w Archiwum Bernardyńskim we Lwowie.

Słowa kluczowe: Ksawery Liske, August Bielowski, Antoni Małecki, Wincenty Zakrzewski, Adam Asnyk, Władysław Łoziński, Józef Ignacy Kraszewski, Uniwersytet Lwowski, Archiwum Bernardyńskie, Wielkie Księstwo Poznańskie, Galicja, Lwów

Przywołując w pamięci postać profesora Ksawerego Liskego (1838–1891), od razu jawi się przed oczami Lwów doby autonomii, stary gmach Uniwersytetu Lwowskiego przy ul. św. Mikołaja, Archiwum Historyczne tzw. Bernardyńskie oraz cmentarz Łyczakowski. Zarówno instytucje, z którymi był związany, jak i rzesze jego wychowanków bardzo wiele mu zawdzięczają. W środowisku naukowym Lwowa historyk ten zajmował wyjątkową pozycję.

Mimo wielu zasług Ksawery Liske nie doczekał się monografii, brakuje też opracowań szczegółowych. Można odnieść wrażenie, że został przez wielu zapomniany. Najbardziej znane biogramy opublikowane przez jego przyjaciół i uczniów tuż po śmierci historyka do dziś stanowią podstawowe źródło informacji, wykorzystywane stale w różnych opracowaniach¹. Badania nad ży-

¹ W. Zakrzewski, *Xawery Liske, 1838–1891. Wspomnienie pośmiertne*, Kraków 1891, 40 ss.; O. Balzer, W. Zakrzewski, L. Finkel, L. Ćwikliński, J.H. Sawczyński, Z. Hordyński, *Xawery Liske. Zarys biograficzny*, „Kwartalnik Historyczny” 1891, R. V, s. 465–548; A. Knot, *Liske*

ciem i dorobkiem historyka mają charakter wybiórczy i wymagają gruntownych i systematycznych studiów. Wiele istotnych informacji o wielkopolskim okresie życia Liskego poznajemy dzięki artykułom z lat 50. XX w. Wisławy Knapowskiej², ale nie wyczerpują one tematu (pozostaje wiele nierozstrzygniętych kwestii dotyczących m.in. pochodzenia Liskego, jego rodziny, nauki w gimnazjum, na studiach we Wrocławiu i w Niemczech, udziału w organizacjach konspiracyjnych, w powstaniu styczniowym, pracy zawodowej w tym okresie). Niewiele wiemy o jego relacjach naukowych z instytucjami i badaczami w kraju i za granicą, podobnie jest w sferze kontaktów o charakterze prywatnym. Nie prowadzono badań na temat jego życia codziennego, relacji rodzinnych i towarzyskich.

W ostatnich latach ukazało się sporo prac źródłowych analizujących jego działalność naukową, dydaktyczną i organizacyjną w Uniwersytecie Lwowskim, a zasługi w tej mierze miał wielkie. Był współorganizatorem studium historycznego w Uniwersytecie Lwowskim, współodpowiedzialnym za repolonizację Uniwersytetu, jednym z ojców naukowej historiografii polskiej, znawcą dziejów nowożytnych, ale i prekursorem badań regionalnych. Wiedzę przekazywał nie tylko na wykładach, ale przede wszystkim na kierowanym w latach 1871/72–1891 seminarium historii powszechnej³. Był współorganiza-

Franciszek Ksawery, pseud. Poznańczyk (1838–1891) [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XVII, Wrocław 1972, s. 462–463.

² W. Knapowska, *Ksawery Liske o środowisku naukowym Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, „Roczniki Historyczne” 1957, R. XXIII: *Księga pamiątkowa w stulecie Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, s. 353–365; też, *Ksawery Liske (okres wielkopolski) 1838–1868*, „Roczniki Historyczne” 1958, R. XXIV, s. 67–111.

³ A. Kawalec, *Lwowskie studium historyczne 1869–1918* [w:] *Historia w Uniwersytecie Lwowskim. Badania i nauczanie (do 1939)*, red. nauk. J. Maternicki, J. Pisulińska, L. Zaskilniak, Rzeszów 2016, s. 99–143; J. Maternicki, *Historia nowożytna w latach 1869–1918* [w:] *tamże*, s. 255–300; J. Maternicki, *Epoka Ksawerego Liskego (1871/72–1891/92. Dydaktyka i badania* [w:] tegoż, *Złote lata historiografii polskiej we Lwowie*, Rzeszów 2015, s. 91–124; J. Maternicki, *Mistrzowie dydaktyki uniwersyteckiej* [w:] *Współczesna edukacja historyczna. Doświadczenia. Oczekiwania*, red. J. Budzińska, J. Strykowska, Poznań 2015, s. 19–24; A. Kawalec, *Seminarium historii powszechnej Ksawerego Liskego* [w:] *Historiografia i edukacja historyczna. Ciągłość i zmiana (XVIII–XXI w.). Studia ofiarowane Profesorowi Jerzemu Maternickiemu*, red. M. Hoszowska, J. Pisulińska, P. Sierżęga, Rzeszów 2016, s. 77–88; też, *Seminarium historii powszechnej Ksawerego Liskego. Lista studentów i prac seminaryjnych*, „Galicja. Studia i materiały” 2015, t. I, s. 358–377; też, *Seminaria historyczne na Uniwersytecie Lwowskim – podstawy prawne i organizacja (1852–1918)* [w:] *Історія та історіки у Львівському університеті: традиції та сучасність (до 75-ліття створення Історичного факультету)*, za redakцією Леоніда Заикільняка та Павла Серженги, Львів 2015, s. 342–353; V. Julkowska, *Ksawery Liske i jego działania na rzecz profesjonalizacji badań historycznych na Uniwersytecie Lwowskim* [w:] *Історія та історіки у Львівському університеті...*, s. 221–231; V. Julkowska, *Ksawery Liske (1838–1891)* [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, red. J. Maternicki, przy współpracy L. Zaskilniaka, Rzeszów 2007, s. 183–200;

torem istniejącego do dziś Towarzystwa Historycznego (obecnie Polskiego Towarzystwa Historycznego) oraz założycielem i redaktorem „Kwartalnika Historycznego”, organu naukowego TH⁴; był współorganizatorem i pierwszym dyrektorem Archiwum Bernardyńskiego we Lwowie, wydawcą cennych edycji źródeł⁵. Wyznaczał trendy w nauce, wprowadzał zachodnie standardy do historiografii polskiej, stawiał wysokie wymagania sobie i swym podopiecznym. Żaden inny historyk polski doby nowożytnej nie dysponował w owym czasie równie dobrym warsztatem badawczym. Stworzył we Lwowie silny ośrodek badań historycznych, oddziałujący na całą Galicję i pozostałe zabory⁶. Przez współczesnych uważany był za „chlubę i ozdobę Uniwersytetu Lwowskiego”, za „trzeciego, obok [Waleriana] Kalinki i [Józefa] Szujskiego, założyciela i naczelnika tzw. nowej szkoły historycznej”⁷.

Z perspektywy czasu trudno wyobrazić sobie galicyjską humanistykę bez tego człowieka. A przecież nie pochodził stąd. Był Wielkopolaninem. Jak zatem trafił do Lwowa? Jakie motywy nim kierowały? Na te pytania postaramy się znaleźć odpowiedź.

Okoliczności związane z chęcią wyjazdu Ksawerego Liskego do stolicy galicyjskiej i jednocześnie staraniami miejscowych uczonych o „pozyskanie” go dla nauki lwowskiej są bardzo interesujące. W literaturze przedmiotu ten przełomowy moment w życiu Liskego kwitowany jest jednym zdaniem, że stało się to na zaproszenie Antoniego Małeckiego, profesora języka i literatury polskiej w Uniwersytecie Lwowskim. Zachowana korespondencja odsłania jednak skomplikowaną sieć powiązań, zależności i różnych uwarunkowań, które kierowały losem historyka. Odkrywa też złożoną naturę ambitnego uczonego, zapalczego, wykazującego od młodych lat odwagę i niezależność sądów nau-

F. Kiryk, *Ksawery Liske. U źródeł naukowej regionalistyki polskiej*. (W aneksie referat K. Liskego przedstawiony podczas II Zjazdu Historyków Polskich we Lwowie w 1890 r.: *W jaki sposób dalby się rozbudzić i rozwinąć ruch naukowy na prowincji?*) [w:] *Lwów. Miasto – społeczeństwo – kultura. Studia z dziejów Lwowa*, t. 5: *Ludzie Lwowa*, red. K. Karolczak, Kraków 2005, s. 66–78; A. Toczek, *Lwowskie środowisko historyczne i jego wkład w kulturę książki i prasy (1860–1918)*, Kraków 2013, 466 ss.

⁴ T. Kondracki, *Ksawery Liske i początki Polskiego Towarzystwa Historycznego* [w:] *Polskie Towarzystwo Historyczne 1886–1986. Zbiór studiów i materiałów*, red. S.K. Kuczyński, Wrocław 1990, s. 77–84.

⁵ K. Liske mianowany został dyrektorem Archiwum Bernardyńskiego 18 czerwca 1878 r. O. Balzer i in., *Xawery Liske. Zarys biograficzny*, s. 493; S. Ciara, *Archiwa a uniwersytety w Krakowie i Lwowie w latach 1877–1918*, Warszawa 2002, s. 52–53; tenże, *Archiwa lwowskie w dobie autonomii Galicji* [w:] *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX wieku*, t. II, red. J. Maternicki, L. Zaskilniak, Rzeszów 2004, s. 110.

⁶ J. Maternicki, *Historia nowożytna w latach 1869–1918* [w:] *Historia w Uniwersytecie Lwowskim...*, s. 255–264, 270–271.

⁷ W. Zakrzewski, *Xawery Liske...*, s. 3–4.

kowych, bezkompromisowość, co niestety nie zawsze przysparzało mu sympatyków. Choć życie go nie oszczędzało, Liske miał szczęście do ludzi, potrafił zjednać tych, na których mu zależało, i wykorzystać sprzyjające okoliczności. Trzeba jednak pamiętać, że na swój sukces bardzo ciężko pracował.

Urodził się w 18 października 1838 r. we wsi Śląskowo w Poznańskim. Pochodził z niezbyt zamożnej rodziny⁸. Rodzice Ksawerego utrzymywali się z dzierżawy majątków ziemskich. Początkowo wiodło im się całkiem dobrze, jednak po roku 1852, kiedy to pożar strawił dorobek ich życia, nastąpiły poważne kłopoty. Zadbali jednak o gruntowne wykształcenie syna, a to stało się podstawą jego późniejszej kariery. Jesienią 1850 r. posłali go do jednego z najlepszych gimnazjów wielkopolskich w Lesznie. Mimo że była to szkoła niemiecka, cieszyła się dobrą opinią wśród Polaków z Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Reprezentowała wysoki poziom kształcenia dzięki doskonałym nauczycielom. Wśród nich byli Polacy znani z działalności patriotycznej⁹. Ksawery Liske bardzo pochlebnie wyrażał się o tej szkole i jej nauczycielach. Wyniósł stąd doskonałą znajomość języka polskiego i niemieckiego. Jak wspominał Wincenty Zakrzewski, mówił po niemiecku równie dobrze jak po polsku, pisać wolał jednak po niemiecku, zwłaszcza prace naukowe¹⁰. Młody Liske wyróżniał się w nauce, miał zdolności do przedmiotów ścisłych, na co zwrócił uwagę Adam Karwowski, nauczyciel matematyki i fizyki, ale pasjonowała go też historia. Sporo zawdzięczał nauczycielowi historii, geografii i przez pewien czas języka polskiego¹¹, Józefowi Kazimierzowi Plebańskiemu, który pracował w Lesznie od wiosny 1856 do roku 1858. Zdobył on gruntowne wykształcenie filologiczne i w zakresie historii u najwybitniejszych wówczas profesorów Uniwersytetu Wrocławskiego i Berlińskiego i umiał przekazać swą wiedzę¹². Liske zawdzię-

⁸ W. Knapowska, *Ksawery Liske (okres wielkopolski)...*, s. 69.

⁹ O swych poglądach na cele kształcenia tak pisał polonista gimnazjum w Lesznie Anastazy Cywiński, na rok przed podjęciem pracy w tej szkole, wówczas jeszcze student UW, członek TSL: „Młodzież akademicka nie spuszcza z oka głównego celu [...], ale wie także, że dziś akademia sama nie jest wystarczająca, że prócz nauki uniwersalnej jest jeszcze nauka szczególna, narodowa, że prócz rozumu jest jeszcze serce, polskie serce, które bije dla ojczyzny, dla ludu, dla braci. Toteż młodzież ta stara się poza obrębem akademii osiągać wszystko to, co by potrzebom umysłu i serca polskiego w jaki bądź sposób uczynić mogła”. Cyt. za: E. Achremowicz, T. Żabski, *Towarzystwo Literacko-Słowiańskie we Wrocławiu 1836–1886*, Wrocław 1973, s. 139.

¹⁰ W. Zakrzewski, dz. cyt., s. 9.

¹¹ Wszyscy wymienieni nauczyciele Liskego podczas studiów na Uniwersytecie Wrocławskim należeli do Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego i angażowali się w jego działalność: Adam Karwowski w latach 1836–1838, Anastazy Cywiński w latach 1844–1849, a Józef Konstanty Plebański w latach 1850–1852. E. Achremowicz, T. Żabski, dz. cyt., 1973, s. 139, 386, 391, 395, 426, 430, 433.

¹² Był on studentem Uniwersytetu Wrocławskiego, uczniem m.in. historyków Gustawa Adolfa Stenzela, Richarda Roepella oraz filologa Heinricha Friedricha Haasego, a także absol-

czał mu solidne podstawy z historii i geografii, a być może również wybór drogi życiowej. Po zdanej maturze podjął studia na Uniwersytecie Wrocławskim.

Uczelnia ta, wobec braku szkoły wyższej w Poznaniu, traktowana była przez polską młodzież z Wielkiego Księstwa Poznańskiego jako macierzysta. W przeciwieństwie do innych ośrodków akademickich w Niemczech, tutaj Polacy tworzyli tzw. polską kolonię akademicką¹³. Nie tylko atmosfera czy możliwość przebywania w środowisku polskim przyciągała młodzież. We Wrocławiu na wydziale filozoficznym funkcjonowała od roku 1841 katedra słowiańskich języków i literatur. Była to jedyna taka katedra na uczelniach niemieckich, gdzie wykładano w języku polskim, a przedmiotem zajęć była m.in. literatura polska. W roku 1860 objął ją Polak, prof. Wojciech Cybulski, który prowadził wykłady z języka i literatury polskiej oraz kierował Towarzystwem Literacko-Słowiańskim, jedną z najważniejszych naukowych organizacji studenckich działającą na Uniwersytecie legalnie od 1836 r. Towarzystwo było otwarte dla wszystkich Słowian, ale w praktyce należeli do niego niemal wyłącznie Polacy¹⁴.

Ksawery Liske dwa razy zapisywał się na Uniwersytet Wrocławski. Po raz pierwszy immatrykułował się w semestrze letnim 1859 r.¹⁵ na wydziale filozoficznym. Wówczas uczęszczał na wykłady z historii starożytnej Richarda Roepella oraz z psychologii i logiki, ale nie uzyskał wpisów zaliczających te przedmioty. W roku akad. 1859/60 studiował na wydziale medycznym, ale prawdopodobnie ze względu na trudną sytuację finansową przerwał edukację i podjął pracę jako guwerner w domu Włodzimierza Brezy w Świątkowie koło Janowca¹⁶. Jak podaje W. Zakrzewski, zaprzyjaźnił się z gospodarzem do tego

wentem Uniwersytetu w Berlinie, gdzie pod kierunkiem znanego historyka, prof. Leopolda Rankego, przygotował rozprawę doktorską. Publikacja jej obszernych fragmentów (*Badania historyczne mianowicie na polu dziejów Polski XVII w.*) spotkała się z przychylną recenzją Joachima Lelewela. S. Konarski, *Józef Kazimierz Plebański* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXVI, 1981, www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/jozef-kazimierz-plebanski (16.03.2019).

¹³ H. Barycz, *Polska młodzież akademicka we Wrocławiu przed powstaniem styczniowym (1858–1863)*, „Sobótka” 1946, s. 157–158.

¹⁴ T. Kulak, M. Pater, W. Wrzesiński, *Historia Uniwersytetu Wrocławskiego 1702–2002*, s. 65–66, 89–90.

¹⁵ Stanisław Karwowski podaje informację, że Liske ukończył gimnazjum w 1860 r., co nie jest prawdą. Tenże, *Kronika miasta Leszna*, Poznań 1877, s. 106.

¹⁶ Włodzimierz Breza – mieszkał i gospodarował we wsi Świątkowo koło Janowca, był aktywnym działaczem społecznym i politycznym, czynnym członkiem TPN w Poznaniu, posłem na sejm pruski w latach 1867–1870 oraz 1873–1876, w tym prezesem koła polskiego podczas ostatniej kadencji. Być może za jego namową Liske przygotował w 1867 r. odpowiedź na antypolskie przemówienie Bismarcka. Razem ze szwagrami Brezy – braćmi Wierzbińskimi, uczestniczył w powstaniu styczniowym. Por. A. Skalkowski, *Włodzimierz Breza* [w:] PSB, t. II, Kraków 1936, s. 433–434.

stopnia, że spędzał tu wakacje i święta w kolejnych latach, aż do czasu przeprowadzki do Lwowa¹⁷. Być może była to również bezpieczna przystań dla Liskego podczas jego działalności konspiracyjnej i powstańczej. Już po ukończeniu studiów w Berlinie właśnie na ten adres trafiała korespondencja ze Lwowa do Ksawerego Liskego.

Po powrocie na Uniwersytet w semestrze letnim 1861 r. Liske skoncentrował się już na studiach w zakresie historii na wydziale filozoficznym. Studium historii wiązało się ściśle z filologią, stąd Liske uczęszczał na zajęcia z filologii klasycznej Gustava Stenzela, z historii literatury nowożytnej, w tym kilkakrotnie wybierał wykłady prof. Wojciecha Cybulskiego (z historii literatury słowiańskiej, historii literatury polskiej, historii poezji polskiej w XIX w., wykłady poświęcone A. Mickiewiczowi). Spośród wykładów czysto historycznych Liske uczęszczał m.in. do prof. R. Roepella (historia średniowieczna, historia Niemiec od pokoju westfalskiego), Wilhelma Junkmanna, uczestniczył w ćwiczeniach Colmara Grünhagena z dyplomatyki¹⁸.

Liske był też aktywnym członkiem organizacji studenckich. Wyróżniał się na tle swych kolegów, miał żywy temperament, z łatwością zabierał głos, był mistrzem ciętej riposty, górował intelektualnie nad innymi, dzięki czemu szybko przyjmował pozycję lidera w grupie. Zwracał też na siebie uwagę profesorów. W latach 1861–1863 zaangażował się naukowo w prace Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego, którego opiekunem był lubiany przez studentów prof. Wojciech Cybulski. Natomiast w 1862 r. Liske, dzięki swej popularności i determinacji, wybrany został gospodarzem Bractwa – niezalegalizowanej organizacji studentów polskich o charakterze koleżeńskim i samopomocowym, której głównym celem była pielęgnacja życia ideowego¹⁹.

W tym okresie studiów zawiązało się kilka trwałych przyjaźni, w tym z Wincentym Zakrzewskim, z którym łączyły go podobne zainteresowania naukowe, wspólne studia w Niemczech, a następnie praca na Uniwersytecie Lwowskim, oraz z Adamem Asnykiem poznanym na studium medycznym, współpowstańcem, poetą, późniejszym towarzyszem we Lwowie. Ważną rolę w życiu Liskego odegrał także Antoni Donimirski, członek Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego, który kilka lat później ułatwi mu kontakt z Józefem Ignacym Kraszewskim – osobą niezwykle wpływową.

Kolejna przerwa w studiach spowodowana była udziałem w powstaniu styczniowym, krótkim pobytem w więzieniu moabickim w Berlinie oraz służ-

¹⁷ W. Zakrzewski, *Xawery Liske*, s. 9.

¹⁸ V. Julkowska, *Ksawery Liske (1838–1891)* [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej...*, s. 184–185.

¹⁹ Szerzej na ten temat: W. Zakrzewski, dz. cyt., s. 10; Henryk Barycz, dz. cyt., s. 194–195; 198–199, 216; W. Knapowska, *Ksawery Liske (okres wielkopolski)*..., s. 77; V. Julkowska, dz. cyt., s. 184–185.

bą wojskową, do której sam się zaciągnął jako jednoroczny ochotnik. Po uzyskaniu zwolnienia z wojska powrócił na studia do Wrocławia, gdzie nie bez trudności udało mu się załatwić przeniesienie na uniwersytet w Berlinie. Studia historyczne rozpoczął tam w styczniu 1865 r. razem ze swym przyjacielem z Wrocławia Wincentym Zakrzewskim. Tu Liske skupił się głównie na zgłębianiu tajników pracy naukowej, z którą chciał związać swą przyszłość. Berlin pod tym względem dawał większe możliwości niż Wrocław. Liske regularnie pracował w czytelni naukowej Biblioteki Królewskiej. Na uniwersytecie przedkładał zajęcia praktyczne: ćwiczenia i seminaria nad wykłady, kształcił się u najbardziej cenionych wówczas profesorów: sędziwego, ponad 70-letniego wówczas Leopolda Rankego, jego ucznia Philippa Jaffé, specjalisty w zakresie paleografii i dyplomatyki, oraz Johana Gustawa Droysena. Jak wspominał W. Zakrzewski, ten ostatni uchodził za najlepszego prelegenta wśród berlińskich uczonych, niezwykłą popularnością cieszyło się prowadzone przez niego seminarium. Tematyka jego zajęć koncentrowała się wokół różnych zagadnień z zakresu stosunków międzynarodowych i dyplomacji, które rozpatrywano w sposób niezwykle drobiazgowy i gruntowny. Liske świetnie odnalazł się na tych zajęciach. Jego specjalnością była doskonała znajomość wydawnictwa źródłowego hr. Tytusa Działyńskiego pt. *Acta Tomiciana*, monumentalnego zbioru XVI-wiecznych aktów urzędowych i korespondencji kancelarii królów polskich Zygmunta I Starego i Zygmunta Augusta. Wydawnictwo to miało kapitalne znaczenie dla historii środkowowschodniej Europy, jednak w nauce niemieckiej było mało znane. Liske na bazie tych dokumentów podjął samodzielne badania naukowe. Na seminarium doskonalił znajomość metody badawczej: „ćwiczenia Droysenowskie pouczają – pisał Zakrzewski – jak takie studia prowadzić systematycznie, jak nie poprzestać na jednym, choćby najcenniejszym rodzaju źródeł, lecz wszystkie sprawdzać i kontrolować innymi, a więc zbierać jak najstaranniej, skąd tylko zebrać można”²⁰.

W ten sposób powstała na seminarium jedna z najważniejszych prac w karierze Ksawerego Liskego. Była to rozprawa o rywalizacji Jagiellonów z Habsburgami o koronę w Czechach i na Węgrzech za czasów Zygmunta Starego, a konkretnie zjazd monarchów w Wiedniu w 1515 r., w oparciu m.in. o *Acta Tomiciana*. Praca ta spotkała się z uznaniem profesora. Liske opublikował ją w niemieckim piśmie naukowym „Forschungen zur Deutschen Geschichte” redagowanym przez prof. Georga Waitza (*Der Wiener Congress 1515 und die Politik Maximilianus gegen über Preussen und Polen*; 1868).

Wydawnictwo źródłowe z Kórnika stało się podstawą trzech kolejnych opracowań Liskego. Jedno z nich o *Stosunku dworu polskiego do elekcji Karo-*

²⁰ W. Zakrzewski, dz. cyt., s. 12–13.

la V (Des polnischen Hofes Verhältniss zur Wahl Keiser Karls V; 1867) ukazało się drukiem w prestiżowym piśmie naukowym „Historische Zeitschrift” wydawanym w Monachium przez prof. Heinricha Sybla, najstarszego ucznia L. Rankego. Publikacje te otworzyły Liskemu drzwi do nauki niemieckiej.

W 1867 r. Ksawery Liske zwieńczył studia doktoratem na Uniwersytecie w Lipsku (ze względów finansowych, ponieważ koszty przewodu były niższe niż w Berlinie) pod kierunkiem prof. Georga Voigta. Do przewodu przedłożył prace przygotowane również na bazie źródeł kórnickich. Były to: *Polnische Diplomatie in J. 1526* oraz *O konfederacji magnatów węgierskich 1519 r.* Łącznie z dwiema poprzednimi stały się podstawą do przyznania mu stopnia doktora. Przy okazji kilkutygodniowego pobytu w Lipsku Liske zapoznał się z zawartością miejscowych bibliotek. Prof. G. Voigt udostępnił mu także bogatą kolekcję odpisów archiwaliów swego ojca, Johanna Voigta, profesora na uniwersytecie w Królewcu i dyrektora tamtejszego archiwum. Materiały w sporej części dotyczyły wieku XVI. Liske wielokrotnie je wykorzystywał w pracy naukowej, chętnie dzielił się też swoją wiedzą z innymi²¹.

Będąc w Berlinie, Liske, na prośbę posłów Koła Polskiego w Sejmie Związku Północnoniemieckiego, opracował obszerną replikę historyczną stanowiącą odpowiedź na antypolską mowę Otto Bismarcka, wygłoszoną na posiedzeniu sejmu 18 marca 1867 r. Liske, wykorzystując wyłącznie opracowania niemieckich historyków, zbijał wszelkie zarzuty i oskarżenia Bismarcka kierowane w stronę Polaków, wytykał mu błędy, brak elementarnej znajomości historii, celową tendencyjność polityczną. Opracowanie to zostało opublikowane bezimiennie w języku niemieckim (*Graff Bismarcks Rede gehalten am 18 März 1867 in der Sitzung des Nord Deutschen Reichstags vom Standpunkt der Geschichte beleuchtet*) i rozdane parlamentarzystom polskim i niemieckim. Broszura ta stała się podstawą do późniejszych przemówień posłów polskich 16 kwietnia i 7 maja 1867 r. Opublikowano ją również w języku polskim na łamach „Dziennika Poznańskiego” (1867, nry: 88–91)²². Opracowanie to, choć bezimienne, przysporzyło Liskemu wielkiej popularności wśród Polaków.

Po doktoracie Liske wrócił do Berlina, gdzie kontynuował studia, prowadził kwerendy, pracował naukowo. W tym czasie utrzymywał się głównie z pisania. Był bardzo aktywny naukowo. Pisał wiele recenzji zarówno do pism niemieckich, jak i polskich. Zależało mu jednak, by wejść w krwiobieg nauki polskiej, dotrzeć ze swymi pracami do szerokiego kręgu odbiorców. W tym celu zebrał swe dotychczasowe szkice i opublikował je w Poznaniu, w wy-

²¹ W. Knapowska, dz. cyt., s. 106.

²² Tamże, s. 102; V. Julkowska, dz. cyt., s. 186.

dawnictwie Jana Konstantego Żupańskiego pod tytułem *Studia z dziejów XVI wieku*²³. Książka ukazała się w drugiej połowie 1867 r., a sfinansowana została na zasadzie ogłoszonej prenumeraty. Wbrew oczekiwaniom Lisiego nie spotkała się z szerszym oddźwiękiem. Pojawiły się pojedyncze recenzje, w tym krótka Józefa Szujskiego, opublikowana w „Przeglądzie Polskim” (1867, R. II, z. 3, s. 465–467), pozytywna, choć niepozbawiona pewnych uszczypliwości. Historyk krakowski docenił skrupulatność badań i niewątpliwie zdolności analityczne, wytknął jednocześnie „brak zadatków na syntetyka”²⁴.

Publikacja tej książki zbiegła się z innym, ważnym w dorobku naukowym Lisiego tekstem. Na łamach „Historische Zeitschrift”, w dziale recenzji, ukazała się w 1867 r. zamówiona przez Sybla praca będąca charakterystyką historiografii polskiej ostatnich lat pt. *Übersicht der polnischen historischen Literatur der letzten Jahre*. Lisie, zgodnie z zasadami niemieckiej szkoły historycznej, opartej na rzetelnej analizie źródeł, rozprawił się z dotychczasową polską nauką historyczną w sposób bezwzględny, nie bacząc na tzw. autorytety. W recenzowanych pracach krytykował tendencyjność polityczną, przedkładanie walorów literackich nad naukowymi, niektórym autorom zarzucał wręcz dyletantyzm i brak podstawowych umiejętności badawczych. Najwyżej ocenił wydawnictwo źródłowe Tytusa Działyńskiego i jego wartość dla nauki. Niepochlebnie wyraził się o „Roczniku Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu”. Wprawdzie docenił kilku autorów tu publikujących, jak choćby Augusta Mosbacha czy Jana Nepomucena Romanowskiego, ale już Kazimierzowi Jarochoowskiemu czy Leonowi Wagnerowi zarzucił dyletantyzm. W ten sposób Ksawery Lisie zraził do siebie rodzime środowisko naukowe, w tym wielu dotychczasowych przyjaciół. Dość wymienić Karola Libelta, prezesa PTPN, czy Stanisława Egberta Koźmiana, wiceprezesa Towarzystwa. W tej sytuacji nastąpiła konsternacja również wśród prenumeratorów świeżo wydanych *Studiów z dziejów wieku XVI*²⁵. Publikacja Lisiego odbiła się też nieprzychylnym echem w Krakowie, gdzie doczekała się odpowiedzi Józefa Szujskiego („Przegląd Polski”, R. II, z. 9, marzec 1868, s. 508).

Mimo tych krytycznych głosów wydawca „Historische Zeitschrift” wysoko ocenił merytoryczne kompetencje Lisiego, celną i odważną krytykę i niewątpliwą talent polemiczny. Odtąd młody historyk regularnie, aż do czasu

²³ Xawery Lisie, *Studia z dziejów wieku XVI [Kongres wiedeński 1515, 168 ss.; Stosunek dworu polskiego do elekcji Karola V, cesarza niemieckiego, 48 ss.; Konfederacja magnatów węgierskich w r. 1519, 14 ss.; Dyplomacja polska w roku 1526. Przyczynek do dziejów sporu o tron węgierski po śmierci Ludwika w bitwie pod Mochaczem, 78 ss.]*, nakładem księgarni Jana Konstantego Żupańskiego, Poznań 1867, 308 ss.

²⁴ W. Knapowska, dz. cyt., s. 107.

²⁵ Tamże, s. 108.

powołania przez siebie „Kwartalnika Historycznego” w 1887 r., publikował na łamach tego pisma liczne recenzje prac naukowych, głównie rodzimych, realizując w ten sposób swoistą misję propagowania polskiej historiografii w nauce niemieckiej²⁶.

Ksawery Liske pozostawał w tym czasie jeszcze w Berlinie, ale usilnie szukał dla siebie miejsca i kontaktów naukowych. W Wielkim Księstwie Poznańskim nie miał na to szans. I nie chodzi już tylko o urażone ambicje potencjalnych pracodawców. Dla historyka o zacięciu naukowym miejsca w Wielkopolsce nie było. Posada bibliotekarza i konserwatora zabytków w PTPN była zajęta przez Hieronima Feldmanowskiego, stanowisko bibliotekarza i wydawcy *Tomicjanów* w Bibliotece Kórnickiej od stycznia 1868 r. zajmował dr Wojciech Kętrzyński, z którym zresztą Liske współpracował przy powtórnej edycji IX tomu źródeł²⁷. Nie bez znaczenia były też pogarszające się warunki polityczne pod rządami Ottona von Bismarcka, którego postawę w jawny sposób uprzednio skrytykował. Kazimierz Chłędowski sugeruje, że Liske po powrocie z Berlina przez pewien czas był nauczycielem gimnazjalnym w Poznaniu²⁸. Wielu uczonych Wielkopolan zmuszonych było szukać pracy poza granicami rodzimej prowincji.

Pewne szanse, wówczas jeszcze bardzo niepewne, zaczęły się pojawiać w Galicji wraz z nastaniem ery konstytucyjnej, a z czasem polonizacji administracji, szkolnictwa, uniwersytetów. Właśnie tutaj Liske skierował swe zainteresowanie. Podobną drogę obrało kilku jego późniejszych kolegów-Wielkopolan. Dość wymienić profesorów Uniwersytetu Lwowskiego: starszego o pokolenie Antoniego Małeckiego, z młodszych: Zygmunta Węclewskiego, Ludwika Ćwiklińskiego, Bronisława Dembińskiego czy dra Wojciecha Kętrzyńskiego, który pochodził z dawnych Prus Królewskich (urodził się w Giżycku na Mazurach), a znalazł zatrudnienie w Ossolineum²⁹. Z czasem za Liskiem podążył również jego przyjaciel, Wincenty Zakrzewski, rodem z Królestwa Polskiego.

²⁶ W. Zakrzewski, dz. cyt., s. 15.

²⁷ Przekazał mu m.in. cenne informacje zdobyte w Lipsku od prof. Voigta o materiałach do tego dzieła znajdujących się w bibliotece w Królewcu, konsultował również zasady profesjonalnej edycji tomu. Kilkanaście miesięcy później, jesienią 1869 r., obaj historycy – Kętrzyński i Liske – spotkali się we Lwowie. Kętrzyński wówczas przeprowadził kwerendę w Ossolineum w poszukiwaniu dokumentów do *Tomicjanów*, Liske zaś nadzorował kopiowanie źródeł wybranych przez Kętrzyńskiego do tego zbioru. H. Chłopocka, *Korespondencja Augusta Bielowskiego z Biblioteką Kórnicką w latach 1845–1876*, cz. II, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej”, z. 17, Poznań 1981, s. 152.

²⁸ K. Chłędowski, *Pamiętniki. Galicja 1843–1880*, oprac. A. Knot, Wrocław 1951, s. 210.

²⁹ J. Kostrzewski, *O „emigrantach” naukowych z Wielkopolski*, „Roczniki Historyczne” 1957, R. XXIII: *Księga pamiątkowa w stulecie Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, s. 14.

Liske szukał protekcji. Dzięki pośrednictwu Antoniego Donimirskiego zwrócił się z początkiem 1867 r. z prośbą o pomoc do Józefa Ignacego Kraszewskiego, mieszkającego wówczas w Dreźnie. Nazwisko pisarza było kluczem do wielu drzwi, miał on szerokie kontakty w Galicji, pomógł wielu osobom. Nie wiadomo, na ile w tym przypadku deklarowana pomoc okazała się skuteczna, niemniej Kraszewski zaangażował się w szukanie posady i wydawców dla młodego historyka. Pod koniec kwietnia 1867 r. Kraszewski wybrał się w kilkutygodniową podróż do Galicji, w tym do Lwowa i Krakowa. Jak zapewniał Liskego tuż przed wyjazdem, wiązał pewne nadzieje z Krakowem i redakcją „Przeglądu Polskiego”, pisma o profilu naukowo-literackim, założonego przez konserwatystów krakowskich: Stanisława Koźmiana, Józefa Szujskiego, Stanisława Tarnowskiego i Ludwika Wodzickiego. Ale jak wynika z listu, Kraszewski nie miał najlepszego zdania o mieszkańcach tej prowincji. Nie wydaje się, by coś zdziałał w Krakowie³⁰, ponieważ w tym okresie na łamach „Przeglądu Polskiego” nie ukazał się żaden tekst Liskego. Zresztą, jak pamiętamy, relacje Liskego z Szujskim w tym czasie nie najlepiej się układały. Zmieniło się to w momencie, gdy Liske osiadł już we Lwowie, a jego sytuacja zawodowa okrzepła. Obaj historycy nawiązali na początku lat 70. XIX w. kontakty korespondencyjne m.in. w ramach Komisji Historycznej Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, do której Liske został zaproszony, natomiast pierwsza publikacja Liskego w „Przeglądzie Polskim” ukazała się dopiero w roku 1878³¹. Można natomiast przypuszczać, że rozmowy Kraszewskiego we Lwowie, w tym z Augustem Bielowskim, przyniosły pożądany efekt.

³⁰ Józef Ignacy Kraszewski, będąc w Dreźnie, zaangażował się w działalność publicystyczną. Jej najważniejszym przejawem były ogłaszane w formie roczników od 1866 r. *Rachunki*, będące szczegółowymi krytyczno-polemicznymi sprawozdaniami z wszystkich przejawów życia narodowego w roku ubiegłym. Każdą dzielnicę zaborową ziem polskich traktował osobno. Wychodziły one w dużych nakładach przez cztery kolejne lata. W dwu pierwszych tomach (*Rachunki z r. 1866 przez Bolesławitę*, Poznań 1867, wyd. Żupański, 298 ss.; *Rachunki z r. 1867*, rok II, Poznań 1868, ss. 661 i 609 [w dwóch vol.] i kolejne) przedstawiał stosunki galicyjskie w wyjątkowo krytycznym świetle, natomiast przeciwstawiał im jako wzór postawę Wielkopolan z Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Drugi tom *Rachunków* spotkał się z ostrą recenzją S. Tarnowskiego na łamach „Przeglądu Polskiego”, a z czasem konflikt między Kraszewskim a środowiskiem przyszłych stańczyków wyraźnie eskalował. B. Chlebowski, *Kraszewski Józef Ignacy (1812–1887)* [w:] *Wiek XIX. Sto lat myśli polskiej. Życiorysy, streszczenia, wyjątki*, red. B. Chlebowski, I. Chranowski i in., t. VIII, Warszawa 1913, s. 44–45.

³¹ Archiwum Nauki PAU i PAN w Krakowie, Towarzystwo Naukowe Krakowskie, Akta Komisji Historycznej, sygn. TNK-192, k. 53, 54; *Bar. Brüggena Rozkład Polski*, „Przegląd Polski” 1878 (czerwiec), s. 298–312; H. Zeissberg, *Kleinere Geschichtsquellen Polens*, „Przegląd Polski” 1878 (lipiec), s. 132. List do redakcji w sprawie tej recenzji dra Estreichera i odpowiedź dra Liskego, tamże (sierpień), s. 245–247; *Listy Piotra Ronquillo, posła hiszpańskiego, pisane z Polski 1674 roku*, z hiszpańskiego przetłumaczył i wydał ks. Felix Rożański, wstępem

Z korespondencji niżej zamieszczonej wynika, że Ksawery Liske podarował swą książkę *Studia z dziejów wieku XVI* Augustowi Bielowskiemu. Był on wówczas dyrektorem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, redaktorem pisma naukowego „Biblioteka Ossolińskich”, w świecie nauki historycznej znany był m.in. z edycji pierwszego tomu *Monumenta Poloniae Historica*, wydanego w 1864 r. We Lwowie cieszył się wielkim autorytetem w świecie naukowym, literackim i dziennikarskim, był członkiem wielu gremiów doradczych, miał szerokie kontakty w kraju i za granicą. Liske z pewnością znał *Monumenta*. Z początkiem 1868 r. zwrócił się korespondencyjnie do Bielowskiego z zapytaniem o możliwość opublikowania tekstu na łamach „Biblioteki Ossolińskich”, prosił również o udostępnienie X tomu tego pisma, z którym chciał się zapoznać i zarekomendować go bibliotece berlińskiej. Znajdowała się tam m.in. recenzja, autorstwa A. Bielowskiego, XIX tomu wydawnictwa źródłowego *Monumenta Germaniae Historica* pod redakcją Georga Heinricha Pertz³². Odpowiedź Bielowskiego z pewnością ucieszyła młodego historyka. 16 marca 1868 r. nie tylko potwierdził chęć przyjęcia artykułu do druku, ale po lekturze *Studiów* dał mu do zrozumienia, że bardzo wysoko ocenia jego kompetencje naukowe. Co więcej, Bielowski od razu poprosił go o przysługę. Chodziło o zdobycie zapowiadanego w prasie żywota biskupa Ottona z Bambergu, stanowiącego fragment kolejnego, XX tomu MGH, którego Bielowski pilnie potrzebował do swych prac wydawniczych. Liske spełnił tę prośbę błyskawicznie. W dniu otrzymania listu, 19 marca, udał się do samego G. Pertz, wydawcy MGH, którego znał osobiście, po czym od razu zdał obszerną relację Bielowskiemu ze swoich poczynąń i jeszcze tego samego dnia odesłał list do Lwowa. I tak się zaczęła owocna współpraca. W tomie XI „Biblioteki Ossolińskich” ukazał się obszerny artykuł Liskego³³.

Bielowski od razu zwrócił na niego uwagę. We Lwowie nie było wówczas tak dobrze przygotowanego historyka pod względem merytorycznym i warsz-

opatrzył i objaśnił prof. dr X. Liske, „Przegląd Polski” 1878 (grudzień), s. 330–368. Odbitka Kraków 1878, 42 ss.; Por. L. Finkel, *Bibliografia prac Xawerego Liskego*, „Kwartalnik Historyczny” 1891, s. 544, 548.

³² *Monumanta Germaniae historica inde ab anno Christi quingentesimo usque ad annum millesimum et quingentesimum auspiciis societatis aperiendis fontibus rerum Germanicarum medii aevi*, edidit Georgius Henricus Pertz. Scriptorum tomus XIX. Hannoverae impensis bibliopolii aulicij Hahniani 1866 fol. XXVI 772, ocenił August Bielowski, „Biblioteka Ossolińskich. Pismo historii, literaturze, umiejętnościom i rzeczom naukowym poświęcone”, poczet nowy, t. X, 1868, s. 310–348.

³³ Por. przypis 62, 69; Xawery Liske, *Przyczynki do historii wojny moskiewskiej z lat 1633–1634 wraz z planem oblężenia Smoleńska*, „Biblioteka Ossolińskich” [1868], t. XI, s. 1–65; tenże, *Dyplomacja polska w roku 1527*, „Biblioteka Ossolińskich” 1869, t. XII, s. 1–59.

tatowym, który dodatkowo miałby tak duże doświadczenie w pracy z dokumentami staropolskimi. Okoliczności okazały się wyjątkowo sprzyjające.

W tym czasie, tj. wiosną 1868 r., z drukarni Ossolineum wyszedł pierwszy tom *Aktów grodzkich i ziemskich z czasów Rzeczypospolitej Polskiej*³⁴. Publikacja ta miała zapoczątkować serię wydawniczą materiałów źródłowych, dawnych aktów sądowych polskich zdeponowanych w tzw. Archiwum Bernardyńskim we Lwowie. Zainicjował ją hr. Aleksander Stadnicki (1806–1861), który jako jeden z pierwszych historyków lwowskich korzystał z tych źródeł podczas prac nad dziejami Rusi Czerwonej. Poznał ich wartość i podjął decyzję o konieczności ich wydania, co wyraził w testamencie. Na ten cel przeznaczył swój majątek, a realizacją przedsięwzięcia zajęła się fundacja, która zgodnie z prawem podlegała Galicyjskiemu Wydziałowi Krajowemu. W myśl § 4 aktu fundacyjnego, w 1865 r. powołano komisję, która miała nadzorować prace wydawnicze. W jej skład weszli: z ramienia Wydziału Krajowego Oktaw Pietruski; brat fundatora Kazimierz hr. Stadnicki, a także August Bielowski, dyrektor Ossolineum; Wilhelm Rasp, sekretarz magistratu i jednocześnie kustosz archiwum miejskiego; Izidor Szaraniewicz, wówczas profesor gimnazjalny, oraz „literaci”: Jan Wagilewicz i Lucjan Tatomir. Po śmierci Wagilewicza (10 maja 1866 r.) skład komisji uzupełnili: Zygmunt Kawczyński, poseł na sejm krajowy i do rady państwa, oraz Antoni Małecki, prof. języka i literatury polskiej Uniwersytetu Lwowskiego, i w końcu ks. Antoni Pietruszewicz³⁵. W gronie tym główną rolę odgrywał Bielowski, który opracował oraz przedłożył 6 maja 1866 r. statut fundacji, był też odpowiedzialny za merytoryczną stronę całego przedsięwzięcia. Do prac wydawniczych (przegląd dokumentów, wypisy, kolacjonowanie, przygotowanie do druku) komisja wybrała J. Wagilewicza i W. Raspa, a po śmierci pierwszego do grupy dołączyli K. Stadnicki i Lucjan Tatomir, sekretarz wydawnictwa³⁶. Ostatecznie okazało się, po wielu problemach, że pierwszy tom wydawnictwa nie spełnia oczekiwań ani pod względem edytorskim, ani naukowym. By ratować całe przedsięwzięcie, pojawił się pomysł Bielowskiego, by do tego zadania zatrudnić Ksawerego Liskego. Sprzymierzeńcem w tym zamyśle był prof. Antoni Małecki, postać niezwykle wpływowa w środowisku nauko-

³⁴ Tj. dawnych aktów sądowych polskich: grodzkich i ziemskich, które po zajęciu Galicji dostały się w posiadanie rządu austriackiego, a następnie zwiezione do Lwowa, zostały złożone w gmachu klasztoru bernardynów i uznane za część składową ówczesnej Tabuli krajowej. Por. *Przedmowa* [w:] *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tak zwanego Bernardyńskiego we Lwowie w skutek fundacji Aleksandra hr. Stadnickiego*, wydane staraniem Wydziału Krajowego, t. I, Lwów 1868, s. XVI.

³⁵ Tamże, s. XVIII.

³⁶ Tamże, s. XIX.

wym, ale też mająca szerokie kontakty wśród arystokracji i władz miasta³⁷. By zachęcić młodego historyka do przyjazdu, oprócz kierowania wydawnictwem AGZ, zaproponowano mu możliwość habilitowania się na UL, z perspektywą na docenturę. Taką ofertę Małecki przedstawił Liskemu osobiście podczas pobytu w Wielkopolsce wiosną 1868 r.

W marcu 1868 r. Liske przebywał jeszcze w Berlinie, ale późną wiosną tego roku wrócił do Wielkiego Księstwa Poznańskiego, a wówczas doszło do spotkania z Antonim Małeckim. Poczynione propozycje Małecki potwierdził korespondencyjnie w czerwcu. O zatrudnienie Liskego obaj z Bielowskim musieli zabiegać u władz, ale mieli sprzymierzeńca w osobie Oktawa Pietruskiego, prawnika, wieloletniego członka Wydziału Krajowego, bliskiego współpracownika namiestnika Galicji Agenora Gołuchowskiego, człowieka wielce zasłużonego w walce o autonomię, reorganizację oraz polonizację administracji i szkolnictwa w Galicji, w staraniach o wprowadzanie wykładów w języku polskim na uniwersytetach w Krakowie i Lwowie czy składanie egzaminów państwowych w tym języku³⁸. Sprawa ciągnęła się od czerwca aż do grudnia tr., co znalazło odzwierciedlenie w korespondencji. Dzięki niej poznajemy m.in. proponowane warunki zatrudnienia K. Liskego w archiwum do prac wydawniczych.

Oprócz wymienionych wyżej osób Liske miał jeszcze jedną, życzliwą sobie osobę we Lwowie, która niewątpliwie służyła mu pomocą i była źródłem cennych informacji. Był to przyjaciel Liskego z czasów wrocławskich, poeta Adam Asnyk, który trafił do Lwowa 21 września 1867 r. Asnyk od kilku lat współpracował korespondencyjnie z lwowskim czasopismem „Dziennik Lite-

³⁷ Antoni Małecki (1821–1913) – historyk literatury, historyk mediewista, językoznawca, filolog klasyczny, sławista, pisarz. Od 1856 r. był profesorem nadzwyczajnym języka i literatury polskiej na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Lwowskiego, w 1865 r. został profesorem zwyczajnym, w roku akad. 1866/67 był dziekanem Wydziału Filozoficznego, w 1872 r. rektorem UL. Angażował się w polonizację uniwersytetu oraz reformę i polonizację szkolnictwa podstawowego i średniego w Galicji (we wschodniej Galicji wprowadzano język ukraiński do szkół). Od 1864 r. był członkiem Rady Szkolnej, a następnie współtwórcą galicyjskiej Rady Szkolnej Krajowej, od 1869 r. zastępcą kuratora Ossolineum, ks. Jerzego Henryka Lubomirskiego, a po jego śmierci przez krótko kuratorem ZNiO; był członkiem wielu komisji naukowych. Po przejściu na emeryturę w roku 1874 poświęcił się badaniom historycznym okresu wczesnopiastowskiego. W latach 1876–1889 był posłem na Sejm Krajowy, od 1871 r. członkiem Rady Miejskiej we Lwowie, gdzie zajmował się sprawami oświaty i szkolnictwa. Por. A. Wierzbicki, *Antoni Małecki (1821–1913)* [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej w XIX i XX wieku*, t. II, red. J. Maternicki, P. Sierzęga, L. Zaszkiłniak, Rzeszów 2014, s. 43–58.

³⁸ K. Chłędowski, *Album fotograficzne*, oprac. i wydał A. Knot, Wrocław 1951, s. 158–160; J. Zdrada, *Oktaw Pietruski (1820–1894)*, *Internetowy Polski Słownik Biograficzny*, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/oktaw-pietruski> (12.03.2019).

racki”, gdzie publikował swoje utwory. Po przyjeździe do Lwowa podjął stałą współpracę z redaktorem pisma, Władysławem Łozińskim. Dzięki niemu poeta poznał lwowskie środowisko literackie skupione nie tylko wokół pisma, ale również z kręgu Ossolineum, głównej instytucji kultury Lwowa. Z wieloma osobami się zaprzyjaźnił³⁹.

Kilka tygodni po spotkaniu Liskego z Małeckim w Granówku, w Poznaniu, nadarzyła się kolejna okazja do ożywienia relacji ze Lwowem. W dniach 4–6 lipca 1868 r. przybyła do Poznania wycieczka ze Lwowa zorganizowana przez Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Wzięło w niej udział kilkanaście osób, w tym Ksawery Godebski, zastępca kustosa Ossolineum, a także lwowscy literaci i dziennikarze współpracujący w „Dzienniku Literackim”: Jan Dobrzański, Władysław Zawadzki, Kazimierz Chłędowski, redaktor Władysław Łoziński oraz Adam Asnyk⁴⁰. Dzięki ostatniemu Liske poznał W. Łozińskiego. Od tego czasu rozpoczęła się bardzo intensywna współpraca historyka z Wielkopolski z „Dziennikiem Literackim”.

W sytuacji, gdy ważyły się losy jego zatrudnienia we Lwowie, Liske chciał dać się poznać szerszemu gronu czytelników, w tym osobom, które mogłyby mieć decydujący głos w jego sprawie. Łoziński natomiast, od czasu, gdy został redaktorem „Dziennika Literackiego”, tj. od roku 1867, pracował nad podniesieniem poziomu i atrakcyjności pisma, dbał o różnorodność tematyczną, współpracował z popularnymi autorami, m.in. Józefem Ignacym Kraszewskim, Teofilem Lenartowiczem, Michałem Bałuckim, Adamem Asnykiem, Józefem Szujskim, Henrykiem Schmittem, Ludwikiem Kubalą, Lucjanem Tatomirem, Stanisławem Warnką, a nieco później również z Wincentym Zakrzewskim. Pierwszy tekst Liskego ukazał się w drugiej połowie lipca 1868 r. Od tego czasu dział krytyki w piśmie uległ znacznej rozbudowie. Oprócz kroniki bibliograficznej, którą przygotowywał Łoziński z Lissem, publikowano wiele recenzji, wśród których dominowały teksty historyka, obok recenzji literackich Kazimierza Chłędowskiego i Witolda Borkowskiego⁴¹. Liske drukował dużo, głównie recenzje prac historycznych,

³⁹ Władysław Łoziński był kuzynem Karola Szajnochy (matka Karola i ojciec Władysława byli rodzeństwem). Szajnocha pomagał mu w czasie studiów we Lwowie, z kolei Władysław był przez pewien czas lektorem niewidomego historyka, był pośrednikiem między nim a Ossolineum, był tam również częstym gościem jako czytelnik. W latach 1871–1872 pracował jako skrypta, a następnie w latach 1872–1873 był sekretarzem naukowym w Ossolineum. A. Fischer, *Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Zarys dziejów*, Lwów 1927, s. 105.

⁴⁰ Relacja z tego wydarzenia znajduje się w: *Goście galicyjscy w Poznaniu*, „Dziennik Poznański”, R. X, nr 154, środa 8 lipca 1868 r., s. 2–3, <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/doccontent?id=154141> (12.03.2019).

⁴¹ R. Majkowska, *Młodość i początki działalności literackiej Władysława Łozińskiego (1843–1870)*, „Pamiętnik Literacki” 1970, R. LXI, z. 3, s. 187.

rzadziej artykuły naukowe, zawsze jednak obszerne i drobiazgowo. Ze względu na swą objętość były one dzielone na kilka, a nierzadko kilkanaście kolejnych numerów⁴². „Dziennik Literacki” nie miał ambicji naukowych, był

⁴² Rec. Poznańczyk, *Jagiellonki polskie w XVI wieku. Obrazy rodziny i dworu Zygmunta I i Zygmunta Augusta, królów polskich*, przez Aleksandra Przeddzieckiego, Kraków, w drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, 8o, 1868, t. I, s. XIII, 398 wraz z 4 fotografiami; t. II, s. VII, 303 wraz z 3 fotografiami i 3 tablicami, „Dziennik Literacki”, nr 29, 21 VII, s. 465–466; nr 30, 28 VII 1868, s. 481–483.

K. L., *Rachunki Bolesławity z r. 1867 [Z roku 1867. Rachunki przez B. Bolesławitę]*. Rok drugi. Dwa tomy. Poznań, nakładem księgarni J.K. Żupańskiego, 1868], nr 32, 11 VIII, s. 511–512; nr 33, 18 VIII, s. 528–530; nr 35, 1 IX, s. 560–561, nr 36, 579–580, nr 37, 15 IX, 591–595.

Rec., Poznańczyk, *Westpreussen in seiner geschichtlichen Stellung zu Deutschland und Polen*. Von Dr Leopold Prowe, Separatabdruck aus dem Säcular-Programm des Gymnasiums zu Thorn, 8o, s. 66, 1868. Druck und Verlag E. Lambeck, „Dziennik Literacki”, nr 35, 1 IX 1868, s. 561–562.

Rec., Poznańczyk [Xawery Liske], *Pamiętnik z ośmnastego wieku*. Tom X. *Ostatnie lata panowania Stanisława Augusta. Dokumenta do historii drugiego i trzeciego podziału*. Wydał Walerian Kalinka. Część pierwsza str. XV i CCLXXXIV; część druga 401, 8o, Poznań, nakładem księgarni J.K. Żupańskiego 1868, „Dziennik Literacki”, nr 33, 18 VIII, s. 530–532; nr 34, 25 VIII 1868, s. 254–258; nr 35, 1 IX 1868, s. 562–564; nr 36, 8 IX, s. 580; nr 37, 15 IX 1868, s. 593–596; nr 38, 22 IX 1868, s. 609–610.

Rec. Xawery Liske, *Franciszka Palackiego „Dzieje Czech”*, „Dziennik Literacki”, nr 38, 22 IX 1868, s. 603–607; nr 39, 29 IX 1868 r., s. 622 – 624.

Rec. Dr L., *Nikolaus Kopernikus und Martin Luter. Nach ermländischen Archivalien* von Dr. Franz Hipler, Subregens des Klerikalseminars zu Braunsberg, 8o, s. 75, Braunsberg, 1868. Verlag von Edward Peter, „Dziennik Literacki”, nr 38, 22 IX 1868, s. 607–609

Rec. Poznańczyk, [T. X²L (t.j. książę Jan Tadeusz Lubomirski)] *Listy Stanisława Żółkiewskiego r. 1584–1620*, 8 vo, str. 152, w Krakowie, w drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1868, „Dziennik Literacki”, nr 44, 3 XI, s. 703–705; nr 45, 10 XI, s. 720–722; nr 46, 17 XI, s. 736–738.

Relacje rezydenta toruńskiego na dworze polskim, dra L. S. Gereta. Spolszczył i podał dr Ksawery Liske, (część druga, 1769–1773⁴²), „Dziennik Literacki”, nr 43, 27 X, s. 681– 685; nr 44, 3 XI, s. 697–701; nr 45, 10 XI, s. 716–718; nr 46, 14 XI, s. 730–734; nr 47, 24 XI, s. 748–751; nr 48, 1 XII, s. 763–765; nr 49, 8 XII, s. 779–781; nr 13, 30 III 1869, s. 203–206; nr 14, 6 IV, s. 220–222; nr 15, 13 IV, s. 237–239; i.t.d.

Stanisława Żółkiewskiego hetmana i kanclerza w. kor. kłęska i zgon na polach czoczorskich. Według źródeł drukowanych i rękopiśmiennych opowiedział dr Ksawery Liske, „Dziennik Literacki”, nr 1, 5 XII [stycznia] 1869, s. 7–10, nr 2, 12 I 1869, s. 24–25; nr 3, 19 I, s. 40–44; nr 4, 26 I, s. 57–59; nr 5, 2 II, s. 77–80; nr 6, 9 II, s. 91– 93; nr 7, 16 II, s. 111–112; nr 9, 2 III, s. 144–145; nr 10, 9 III, s. 161–163; nr 14, 6 IV, s. 224–225; nr 15, 13 IV, s. 239–241;

Rec. Poznańczyk, *Jagiellonki polskie w XVI wieku*, przez Aleksandra Przeddzieckiego (*Korespondencja polska królowny Zofii Jagiellonki, księżnej Brunswickiej i królowny Jadwigi Jagiellonki, margrabiny brandenburskiej, z archiwum książąt brunswickich w Wolfenbüttel i z archiwum rodziny królewskiej w Berlinie z dodaniem niektórych innych listów współczesnych wydana i historycznym wątkiem powiązana*). Kraków 1868, w drukarni uniwersytetu Jagiellońskiego, 8 vo, t. III str. 405, z 2 fotografiami i 4 tablicami; t. IV, str. VIII, 362 i z 2 fotografiami, „Dziennik Literacki”, nr 1, 5 grudnia [stycznia], s. 12–13.

pismem literackim, stąd Kazimierz Chłędowski, przyjaciel Łozińskiego i współpracownik pisma, wyrażał się nieco złośliwie o Liskem: „Przyjechał do Lwowa prawie bez grosza, zasypywał Łozińskiego w «Dzienniku Literackim» sążnistymi, nudnymi artykułami historycznymi, i rzec można, że się przyczynił do upadku tego pisma”⁴³. Było niestety w tym sporo prawdy, bo pod koniec 1869 r. czytelnicy składali skargi do redakcji na zbyt naukowy i nieprzystępny charakter pisma. By ratować sytuację, ale nie rezygnować z tekstów naukowych, wprowadzono dział powieści. Niestety, mimo usilnych starań, jedno z najlepszych czasopism tego czasu upadło w 1870 r.⁴⁴

Chłędowski w swym pamiętniku doceniał Liskego za jego profesjonalizm zawodowy, podkreślał sukcesy naukowe, w tym dydaktyczne, ale bardzo niepochlebnie wyrażał się o jego charakterze. Ta ocena chyba nie była bezpodstawna. Dużo do myślenia dają listy Liskego do Władysława Łozińskiego z czasów, kiedy historyk przebywał jeszcze w Poznańskim. O mały włos nie doszło wówczas do zerwania wzajemnych kontaktów. Liske, człowiek niezwykle skrupulatny, drobiazgowy, wręcz pedantyczny, wielokrotnie skarżył się na niestaranną korektę swoich tekstów w „Dzienniku”, błędy, przekrecone wyrazy, które czasami zmieniały sens zdania. Drażniło go to do tego stopnia,

Rec., Poznańczyk, *Der ermländische Bischof Martin Kromer als Schriftsteller, Staatsmann und Kirchenfürst* von Dr. Ant[on] Eichhorn, Domdechant zu Frauenburg im Ermland, 8 vo, s. 470, Braunsberg, 1868, Verlag von Eduard Peter, „Dziennik Literacki”, nr 2, 12 I 1869, s. 28–29.

Rec., Poznańczyk, *Życie Stanisława Jabłonowskiego, kasztelana krakowskiego, hetmana wielkiego koronnego*, przez p[ana] [G.F. de] Jonsac napisana, przełożone z francuskiego na język polski, 8 vo. Tom I, str. V i 104; Tom II, str. 135; Tom III, str. 156; Tom IV, str. 86, Poznań, nakładem J. K. Żupańskiego, 1868, „Dziennik Literacki”, nr 6, 9 II, s. 97–98.

Rec. Poznańczyk, *Biblioteka Ossolińskich*, T. X i XI, 8 vo, str. 447 i 416, Lwów 1868, w drukarni Zakł[adu] Nar[odowego] im. Ossolińskich, „Dziennik Literacki”, nr 6, 9 II 1869, s. 98–99; nr 7, 16 II, s. 113–115.

Rec., Dr Xawery Liske, *Boleslaw Chrobry i Otto III w Gnieźnie*. (Heinrich Zeissberg, Miscco I. Der Erste Christliche Beherrscher der Polen, Wien 1867; K.K. Hoff-u. Statsdruckerei. Heinrich Zeissberg, Die Kriege Keiser Heinrichs II mit Herzog Bilestaw I von Polen, Wien 1868, K.K. Hoff-u. Statsdruckerei; H. Zeissberg, Die öffentliche Meinung im XI Jahrhundert über Deutschlands Polotik gegen Polen (Zeitschrift f. d. össter. Gymn. II Heft 1868); H. Zeissberg, Über die Zuzammenkunft Keiser Otto's III mit Herzog Boleslaw I von Polen zu Gnesen (Z. f. d. ö. G. 1867, V Heft); Adalbertus Kętrzyński, De Bello a Boleslao Magno cum Henrico Rege Germaniae gesto A. 1002–1005, Regimonti Pr. 1866), „Dziennik Literacki”, nr 9, 2 III, s. 143–144; nr 10, 9 III, s. 156–159; nr 11, 16 III, s. 170–173.

Rec, *Prof. Caro i jego Dzieje Polski* (Geschichte Polens von Dr. Jacob Caro Dritter Theil. Gotha. Nakładem F. A. Perthesa, 1869, str. XIV 657. Geschichte ereuropeaischen Staaten. 35teLieferung. I. Abteilung); nr 14, 6 IV, s. 222–224.

⁴³ Kazimierz Chłędowski, *Pamiętniki. Galicja 1843–1880*, s. 210.

⁴⁴ R. Majkowska, dz. cyt., s. 190.

że wypisywał całe strony szczegółowych uwag do tekstów już wydrukowanych. Zapowiadał, że gdy będzie we Lwowie, osobiście dopilnuje korekty. Ciągłe ponawiał również prośby o wypłatę honorarium za opublikowane teksty. Był wyraźnie zniecierpliwiony, rozdrażniony, łatwo się unosił. Biorąc pod uwagę ilość swych artykułów oraz ich objętość, mógł spodziewać się sporej kwoty. Zgodnie z umową w czasie spotkania w Poznaniu należność za arkusz wydawniczy wynosić miała 25 złr. w.a. Niestety, wydawcy lwowscy borykali się z poważnymi kłopotami finansowymi, stali na granicy bankructwa, często dokładali z własnej kieszeni⁴⁵. Trudno orzec, czy Liske nie zdawał sobie sprawy z tej sytuacji, czy celowo nie zwracał na to uwagi, sam będąc bez grosza, w dodatku w kłopotliwej sytuacji. List z 25 listopada 1868 r. utrzymany jest w tonie niezwykle ostrym, stanowczym, pojawiają się groźby, w gniewie Liske nie liczył się ze słowami. W sposób kategoryczny zerwał współpracę, żądał zwrotu nieopublikowanych tekstów i szantażował Łozińskiego, że upubliczni całą sprawę, jeśli nie otrzyma zaległych pieniędzy. W odpowiedzi na taki list Łoziński wysłał mu pierwszą część honorarium w wysokości 100 złr. Kwota ta wydaje się znaczna, zważywszy dla porównania, że roczna pensja młodego nauczyciela gimnazjalnego w tym czasie wynosiła 480 złr. w.a., a roczne wynagrodzenie kustosza kontraktowego w Archiwum Miejskim we Lwowie zaledwie 300 złr.⁴⁶

Po otrzymaniu pieniędzy, ale też po pozytywnej wiadomości od Oktawa Pietruskiego z 2 grudnia w sprawie swego zatrudnienia we Lwowie, ton kolejnego listu z 6 grudnia był już zupełnie inny. Liske próbował załagodzić konflikt, zniwelować niesmak, jaki pozostał. Wiedział już, że za kilkanaście dni wyjedzie do Lwowa i będzie żył wśród tych ludzi. Może sam się zreflektował, że zachował się niestosownie.

Trudno sobie wyobrazić, żeby Łoziński nie przejął się tą sytuacją, tym bardziej że borykał się z wieloma problemami w wydawnictwie. Znając jego usposobienie, a miał trudny charakter, Asnyk wspominał jego „częsty kwaśny humor”⁴⁷, Chłędowski pisał o nim: „kapryśny”. Łoziński był zamknięty w sobie, bardzo wrażliwy, nie lubił bywać w towarzystwie, preferował wąskie grono najbliższych osób, niewątpliwie musiał to mocno przeżyć. Z pewnością echa tej korespondencji przewijały się w rozmowach lwowskich przyjaciół, w tym z Kazimierzem Chłędowskim, który, biorąc pod uwagę również póź-

⁴⁵ Tamże, s. 192

⁴⁶ A. Kawalec, *Życie codzienne i niecodzienne historyka w XIX Lwowie. Przypadek Aleksandra Hirschberga (1847–1907)* [w:] *Lwów. Miasto – społeczeństwo – kultura*, t. IX: *Życie codzienne miasta. Studia z dziejów miasta* pod red. K. Karolczaka, Ł. T. Sroki, Kraków 2014, s. 265–266.

⁴⁷ F. Bostel, *Adam Asnyk i Władysław Łoziński*, „Nowa Reforma” 1927, nr 177, s. 1, list A. Asnyka do W. Łozińskiego z 3 I 1871.

niejsze okoliczności, w tym z życia rodzinnego K. Liskego, nie zmienił krytycznego o nim zdania⁴⁸.

Po przyjeździe do Lwowa w grudniu 1868 r. Liske znalazł przystań w domu państwa Małeckich i Bielowskich. Spotkał się tu z wielką życzliwością i wsparciem nie tylko na polu zawodowym, ale także w życiu osobistym. W domu prof. Małeckiego Liske poznał swą przyszłą żonę, Jadwigę Starorypińską⁴⁹, dwudziestoczteroletnią wówczas pannę pochodzącą z Łatyczowa

⁴⁸ Kazimierz Chłędowski w swym pamiętniku wspominając Liskego podaje kilka błędnych informacji z czasów pobytu w Wielkopolsce, przyznać jednak trzeba, że jako obserwator i uczestnik życia literackiego we Lwowie, chyba dobrze uchwycił jego charakterystykę. Najwięcej słów krytyki padło pod adresem jego charakteru i postawy wobec osób najbliższych: „[Liske], który niedawno przeniósł się do Galicji z Poznania, gdzie był początkującym nauczycielem gimnazjalnym. Był bardzo niskiego pochodzenia, podobno synem szewca i niesympatycznym człowiekiem. Ostry, kanciasty, robił wrażenie jeża, ale w zawodzie swym bardzo dzielny, bardzo pracowity. Pisywał on także dużo z zakresu dziejów Polski, ale miał styl ciężki, niejasny i jako pisarz nie zyskał sobie wielkiej popularności, natomiast uczniowie uniwersytetu bardzo go lubili, szczerze się bowiem oddawał ich wykształceniu i wychował, że tak powiem, całą generację młodych, bardzo tęgich uczonych. Nazywano go „płowy” Liske, bo cały wyglądał jak badyl zasuszony, miał błęd włosy, bladą cerę i z upodobaniem nosił jakieś ubrania brązowe, tak że bardzo anemicznie wyglądał. Liske zaraz po przyjeździe do Lwowa zbliżył się do Łozińskiego. Kapryśny Władysław może więcej z powodu pani Liske, aniżeli samego Ksawerego, dotrzymywał stale przyjaźni państwu profesorom, tak że ich dom stał się bardzo znaczącym ogniskiem literackim we Lwowie, do którego należeli młodzi profesorowie uniwersytetu, jak Wojciechowski, Ćwikliński, Hirschberg, Kubala, aż dwóch Pilotów. I wielu innych. [...] [oraz dopisek poniżej:] Ksawery Liske, niskiego pochodzenia z Poznańskiego, chodził na uniwersytet Wrocławski. Bardzo się lampartował [prowadzić hulaszczy tryb życia A.K.]. Uczony historyk, bez stylu i bez fantazji. Nerwowy w wysokim stopniu, często gbur dla żony i dla dziecka, chłopca Antosia. Syna prawie nie cierpiał, a Antoś także mu się zbytnim nie odwdzięczał sercem. Liske lubił dobrze jeść i pić, egoista, w czasie choroby nie da nikomu nic około siebie zrobić, prócz żonie, która czasem ciężko choruje ze zmęczenia i wysilenia. On tego nie widzi. Chory na cierpienie pacierzowe. Przyjechał do Lwowa prawie bez grosza, zasypywał Łozińskiego w „Dzienniku Literackim” sążnistymi, nudnymi artykułami historycznymi, i rzec można, że się przyczynił do upadku tego pisma. Później zaczęło mu się wieść wybornie. Został szybko profesorem uniwersytetu, ożenił się z panną Starorypińską, bardzo ładną, niepospolitego charakteru i stosunkowo dość duży mająca posag. Bardzo był dobrym profesorem; zasiadał jako rektor w sejmie; wystąpił kilka razy publicznie bez sensu (na jubileuszu Kraszewskiego i podczas przyjęcia Siemiradzkiego we Lwowie)”. K. Chłędowski, *Pamiętniki. Galicja 1843–1880*, s. 210.

⁴⁹ „Jakoś kilka lat po moim do Lwowa przyjeździe pojawiła się we Lwowie bardzo piękna panna z Podola rosyjskiego, panna Jadwiga Starorypińska, która oddana została pod opiekę pani Małeckiej i księżnej Sapieżyny. Zdaje się, że jakiś stosunek ojca, który był wdowcem, zmusił ją do opuszczenia rodzicielskiego domu, więc przyjechała do Lwowa, aby tutaj osiąść i pójść za mąż, co nie było trudnym, bo nadzwyczaj sympatyczną miała urodę i spory majątek, wynoszący kilkadziesiąt tysięcy rubli. Panna Jadwiga powszechnie zwracała uwagę, bo i charakter jej był bardzo niepospolity: zamknięta w sobie, nie dowierzająca, pełna tej ukraińskiej zadumy, która tyle ma uroku. Gdy się rozniosło po Lwowie, że panna Jadwiga ma ładny posag i że ją księżna Sapieżyna proteguje, dużo młodzieży zaczęło krążyć około niej, a oczywiście znalazł się tam

w guberni podolskiej (córkę Karola i Marii), podopieczną profesorstwa, protegowaną księżnej Jadwigi Sapieżyny⁵⁰. Gdy tylko Liske ustabilizował swą pozycję zawodową, ożenił się z nią 11 maja 1869 r., a Bielowski i Małecki byli świadkami na ślubie⁵¹.

Razem z żoną stworzyli dom, który szybko stał się ważnym ośrodkiem życia literackiego i naukowego miasta. W kręgu najbliższych przyjaciół Liskego znajdowali się wówczas, obok wyżej wymienionych, A. Asnyk, W. Zakrzewski, Ludwik Kubala, Juliusz Starkel (do 1867 r. właściciel i do 12 listopada 1867 redaktor „Dziennika Literackiego”, potem redakcję przekazał Łozińskiemu) i W. Łoziński. Gdy Asnyk i Zakrzewski opuścili Lwów w 1871 r., wszyscy z rozrzewnieniem wspominali dawne czasy, w tym częste spotkania u państwa Lisków⁵².

Ksawery Liske nie zawiódł pokładanych w nim nadziei. Pracę w Archiwum Bernardyńskim rozpoczął od 1 stycznia 1869 r. Od razu podjął też starania o nostryfikację dyplomu doktorskiego, co przeprowadził pomyślnie w marcu, a następnie rozpoczął procedurę habilitację na Uniwersytecie Lwowskim. Jego dorobek naukowy, szczególnie niemieckojęzyczny, spotkał się z uznaniem lwowskich historyków: profesorów Heinricha Zeissberga oraz Roberta Rösslera. Po przedłożeniu dotychczasowych publikacji Rada Wydziału Filozoficznego przyznała mu habilitację, zwalniając go z kolokwium habilitacyjnego. Począwszy od semestru letniego w 1869 r. rozpoczął wykłady w języku niemieckim jako docent prywatny. Od nowego roku akademickiego 1869/70 wykładał już w języku polskim, na co udało mu się uzyskać zgodę władz, wbrew sprzeciwom profesorów niemieckich⁵³. W ten

i jeden z Pilatów, bez których we Lwowie nigdzie się obejść nie mogło. Panna Jadwiga długi czas odsuwała wszelkich konkurentów, aż niespodziewanie oddała swą rękę Ksaweremu Liskemu”. K. Chłędowski, dz. cyt., s. 209–210.

⁵⁰ Jadwiga z Zamoyskich (1806–1890), córka Stanisława Zamoyskiego i Zofii Czartoryskiej; żona Leona Sapiehy (1803–1878), marszałka Sejmu Krajowego, właściciela Krasiczyna.

⁵¹ Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie, Fond 618, op. 2, spr. 2235, k. 20. (W akcie ślubu wpisano: Ksawery Łukasz Liske, syn Adolfa i Cecylii z Michalskich).

⁵² F. Bostel, *Adam Asnyk i Władysław Łoziński*, „Nowa Reforma” 1927, nr 175, s. 2: list z Krakowa z 25 V 1869, inf. że Liskowie są 2 tygodnie po ślubie, „pozdrowienia dla Liskowini”; nr 177, s. 1: list Kraków 3 I 1871 „gdym odebrał telegram, stanęły mi żywo w pamięci owe wieczorki u Lisków, ich serdeczne i gościnne przyjęcia, wesołe pogadanki z poczciwym Rustelem [słodkie wino], przeleciał po mnie cień. Pozdrowienia dla: Lisków, Starkłów, Kubali i Łozińskiego”.

⁵³ W jednym z listów tak Liske to tłumaczył: „Zadziwiło Pana postępowanie Zeissberga, i mnie ono zadziwiło, ale tylko po części. Wiedziałem o tym, że Zeissberg w kwestiach językowych wszechniczy naszej stoi na tym samym stanowisku, co jego koledzy, a mianowicie uważają oni dzisiaj spolszczenie naszej wszechniczy za rzecz konieczną, dopóki jednak sami tutaj się

sposób, po prof. Małeckim i filozofie prof. Mikołaju Lipińskim, stał się trzecim wykładowcą na Wydziale Filozoficznym, któremu udało się to przeformować. W listopadzie 1871 r. mianowany został profesorem nadzwyczajnym i objął katedrę historii powszechnej po wyjeździe prof. Heinricha Zeissberga, rok później został profesorem zwyczajnym. Seminarium z historii powszechnej prowadził od roku akad. 1871/72 do śmierci. Cieszyło się ono wielką popularnością wśród studentów⁵⁴.

Podobne sukcesy odnosił jako kierownik naukowy wydawnictwa *Aktów ziemskich i grodzkich*, które pod jego redakcją miało charakter wzorcowy. Młody historyk przejął całkowitą kontrolę nad dziełem, bronił z sukcesem swych pomysłów przed komisją, nie pozwalał sobie niczego narzucać, a przy tym wzbudzał zaufanie do swych propozycji. Miał silną pozycję, szybko zdobył przewagę nad całą komisją, a z czasem jej wpływ ustał zupełnie – pozostał tylko formalny⁵⁵.

Po zapoznaniu się z archiwaliami dostrzegł, że oblaty (odpisy dokumentów do ksiąg sądowych) w aktach grodzkich i ziemskich, stanowiące Archiwum Bernardyńskie, wpisywane były do ksiąg sądowych często z dużą niebadałością i „nieznajomością rzeczy”, niektóre słowa, a wręcz całe ustępy, były nieczytelne. Stąd pojawiły się trudności z rzetelnym przygotowaniem źródeł do druku. W tej sytuacji Liske, z pomocą przyjaciół, starał się dotrzeć do dokumentów oryginalnych lub odpisów starszych, bardziej starannych, które zdeponowane były w różnych archiwach lwowskich: kapitulnym, konsystorskim, biskupim obrządku łacińskiego, oo. dominikanów, archiwum miasta Lwowa, w zbiorach ZNiO czy biblioteki Włodzimierza Dzieduszyckiego, korzystał także z dokumentów znajdujących się w różnych miastach Galicji. W ten sposób, choć było to niezgodne z wolą fundatora, Liske pogłębił kwerendę źródłową i rozszerzył plan wydawnictwa, tworząc faktycznie Kodeks Dyplomatyczny Rusi Halickiej. Przy pomocy ks. Pietruszkiewicza i I. Szaraniewicza opracował materiały, opatrzył przypisami, indeksami i opublikował je w tomie II, który ukazał się w maju 1870 r. Kolejne tomy przygotowywał w podobny sposób⁵⁶.

znajdują, nie chcą do niej dopuścić żadnego Polaka, chyba by zajmował także znane już stanowisko w literaturze niemieckiej”. Archiwum Nauki PAU i PAN w Krakowie, Towarzystwo Naukowe Krakowskie, Akta Komisji Historycznej, sygn. TNK-192, k. 62: list Ksawerego Liskego do Józefa Szujskiego, Lwów 2 II 1871; S. Starzyński, *Historia Uniwersytetu Lwowskiego*, cz. II: 1869–1894, Lwów 1894, s. 33–35.

⁵⁴ A. Kawalec, *Seminarium historii powszechnej Ksawerego Liskego*, s. 77; też, *Lwowskie studium historyczne 1869–1918*, s. 100–105; V. Julkowska, dz. cyt., s. 187–188.

⁵⁵ O. Balzer i in., *Xawery Liske*, s. 482.

⁵⁶ *Przedmowa* [w:] *Akta grodzkie i ziemskie...*, t. 3, Lwów 1872, s. V–VII; O. Balzer i in., *Xawery Liske*, s. 482–491.

Liske wydał 14 tomów akt (poczynając od drugiego). Dzieło kontynuował jego najstarszy uczeń Antoni Prochaska, który opracował tomy od 16 do 25. Ostatni, opublikowany w 1935 r., wydał Wojciech Hejnosz.

Ksawery Liske związany był ze Lwowem do końca życia. Zmarł przedwcześnie, w wyniku przewlekłej choroby, 27 lutego 1891 r., w wieku 52 lat. Spoczął na cmentarzu Łyczakowskim.

Prezentowana poniżej korespondencja Ksawerego Liskego skupia się w zasadzie wokół jednej, ale ważnej kwestii – zabiegów historyka o posadę we Lwowie. Temat ten nie był dotąd poruszany w literaturze przedmiotu. Chronologicznie listy mieszczą się w latach 1867–1868. Przy tej okazji poznajemy jednak wiele osób zaangażowanych w tę sprawę, dość skomplikowane wzajemne zależności, a tłem dopełniającym całość są realia z czasów przełomu zarówno dla Galicji, jak i Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Osoby zaangażowane w pomoc Liskemu to czołowe nazwiska ówczesnego świata nauki, literatury, jak: Józef Ignacy Kraszewski, August Bielowski, Antoni Małecki, Władysław Łoziński, czy przedstawiciel władz – Oktaw Pietruski. W tle pojawiają się także inne osoby, jak choćby Wincenty Zakrzewski, Adam Asnyk, Kazimierz Chłędowski, czy mniej znany Antoni Donimirski.

Zamieszczona poniżej korespondencja ułożona została w porządku chronologicznym i przedmiotowym. Wydzielono listy osób, które bezpośrednio zaangażowane były w pomoc Liskemu (J.I. Kraszewski, August Bielowski, Antoni Małecki i Oktaw Pietruski), osobno zaś zamieszczono listy K. Liskego do Władysława Łozińskiego, gdyż miały one charakter niejako towarzyszący zasadniczej kwestii, czyli staraniom o posadę we Lwowie, ale były z nią ściśle powiązane.

Prezentowane źródła to autografy, które zostały przytoczone w pełnym brzmieniu. Pierwszy z zamieszczonych poniżej, list K. Liskego do J.I. Kraszewskiego, pochodzi z bogatej spuścizny powieściopisarza, zdeponowanej w zbiorze Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie pod sygnaturą 6516 IV: *Korespondencja Józefa Ignacego Kraszewskiego*. Seria III: *Listy z lat 1863–1887*, t. LVI.

Listy od A. Bielowskiego, J.I. Kraszewskiego, A. Małeckiego i O. Pietruskiego do K. Liskego przechowywane są w zbiorach Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu pod sygnaturą 11555/I: *Korespondencja Ksawerego Liskego. Listy od różnych osób 1867–1891*. Znajduje się tu łącznie 28 listów, z których na potrzeby niniejszego tekstu wybrano 5.

Jeden list K. Liskego zaczerpnięty został z korespondencji A. Bielowskiego zdeponowanej w ZNiO we Wrocławiu. Korespondencja ta jest niezwykle obszerna, zawarta w czterech tomach. Interesujący nas list znajduje się w zbiorze o sygnaturze 2432/II: *Zbiór listów pisanych do Augusta Bielowskiego w latach 1842–1876 i bez daty*, t. II: lit. J–O.

Natomiast listy K. Liskego do Władysława Łozińskiego stanowią kolekcję rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, zdeponowanych w zbiorze o sygnaturze 10053 III: *Korespondencja Władysława Łozińskiego z lat 1861–1913*, t. VIII: *Le Brun – Łuszczkiewicz*. Za pomoc w udostępnieniu ósmego tomu korespondencji Władysława Łozińskiego w wersji cyfrowej, w terminie nadzwyczajnym, składam serdeczne podziękowania Pracownikom Biblioteki Jagiellońskiej z Działu Rękopisów i Reprografii.

Przy opracowywaniu korespondencji do druku korzystano z instrukcji wydawniczej Ireneusza Ihnatowicza⁵⁷ i zgodnie z jej zaleceniami ujednolicono pisownię pod względem ortografii i interpunkcji, zachowując oryginalne cechy języka. Liczne skróty zostały rozwinięte. W przypisach uwzględniono konieczne wyjaśnienia dotyczące omawianych kwestii, w tym stosowanej specjalistycznej terminologii oraz informacje dotyczące osób wymienianych w listach.

1. List Ksawerego Liskego do Józefa Ignacego Kraszewskiego, Berlin, 18 IV 1867.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Choć nieznanymi osobiście W[ielmożnemu]Panu Dobrodziejowi, śmiem udać się do niego z prośbą wielkiej dla mnie wagi, w nadziei, że Pan Dobrodziej nie zechce odmówić pomocy swej rodakowi i do tego początkującemu pisarzowi. Pan Donimirski⁵⁸ jadąc do Drezną przyobieczał mi, że się w interesie moim porozumie z W[ielmożnym] Panem Dobr[odziejem], a wróciwszy zaręczył mi, że się Pan Dobr[odziej] jak najchętniej zgodził na prośbę moją, za co jak najserdeczniejsze podziękowanie uniżenie złożyć sobie pozwalam. Z większą otuchą zatem przystępuję do rzeczy.

Mówił Panu Dobr[odziejowi] Pan Donimirski, że zamierzam opuścić Prusy i udać się do Galicji, a mianowicie do Lwowa lub Krakowa, aby się w jednym z tych miast habilitować przy uniwersytecie jako docent historii. Ponieważ atoli, jak wiadomo, do-

⁵⁷ I. Ihnatowicz, *Projekt instrukcji wydawniczej dla dzieł historycznych XIX i początku XX wieku*, „*Studia Źródłoznawcze*” 1962, t. VII, s. 99–124 opublikowany jako załącznik nr 5 [w:] J. Tandecki, K. Kopiński, *Edytorstwo źródeł historycznych*, red. A. Rachuba, S. Górzyński, Warszawa 2014, s. 385–412.

⁵⁸ Antoni Donimirski (1846–1912) – prawnik, ekonomista, działacz społeczny, publicysta. W latach 1864–1866 studiował na Uniwersytecie Wrocławskim, działał w Towarzystwie Literacko-Słowiańskim. W roku 1866 przeniósł się na Uniwersytet w Heidelbergu, a następnie do Berlina, na Wydział Prawa. W Berlinie skupiał wokół siebie polskich studentów, w jego mieszkaniu odbywały się spotkania młodzieży, w czasie których dyskutowano bieżące sprawy polityczne, utrzymywano współpracę ze studentami z TLS we Wrocławiu. Stałym bywalcem tych spotkań był K. Liske. Donimirski współpracował w tym czasie z J. I. Kraszewskim, przekazując mu informacje na temat życia kształcących się w uczelniach pruskich Polaków. Wspominał ze smutkiem m.in., że Ślązacy nie przyznają się na ogół do polskiego pochodzenia. Pisarz wykorzystywał te dane w swych *Rachunkach*. E. Achremowicz, T. Żabski, dz. cyt., s. 242–243, 275, 438.

cenci pensji nie pobierają, fundusze moje zaś na niezależne utrzymanie nie wystarczają, przeto byłoby rzeczą konieczną, abym prócz tego mógł znaleźć jakiegokolwiek zatrudnienie, które by mi dało środki utrzymania, choć na początek szczupłego, bądź to przy jakiej bibliotece, redakcji, wydziale lub gdziekolwiek indziej. Ponieważ zaś Pan Dobr[odziej] ma w Galicji różne i rozgałęzione stosunki, przeto pozwoliłbym sobie prosić Pana Dobr[odzieja] jak najuniżej, abyś podczas pobytu Swego w Galicji zechciał się rozpatrzyć, czyby nie było możebnym wyszukać dla mnie w Krakowie lub Lwowie stosownego zajęcia. Nadmienić przy tym mogę, że wymagania moje są bardzo skromne, co zaś do wiadomości, to złożyłem w Lipsku egzamin doktorski i napisałem kilka rzeczy naukowych, które w świecie uczonym niemieckim doznały jak najkorzystniejszego przyjęcia, równie dobrze władam językiem niemieckim, jak ojczystym.

Co do drugiej mojej prośby względem wydawnictwa prac moich naukowych w języku polskim spisanych, to nieskończenie żałuję, że przesłać ich Panu Dobr[odziejowi] nie mogę. Posłałem je bowiem już Żupańskiemu do Poznania w nadziei, że on może je wydać w jednym osobnym tomie pod tytułem „*Studia z dziejów wieku XVI*”. Są to cztery rozprawy 1) *Kongres Wiedeński z roku 1515*; 2) *Stosunek dworu polskiego do elekcji cesarza Karola V*; 3) *Konfederacja magnatów węgierskich w roku 1519*; 4) *Dyplomacja polska roku 1526*. Wszystkie razem zapełnić mogą tom o 300 kilkudziesięciu stronicach, pierwsza bowiem praca jest obszerniejsza, jak trzy inne razem. Z pism polskich periodycznych stosowałaby się zresztą praca pierwsza jedynie do „*Biblioteki Ossolińskich*”, jest to bowiem studium specjalnie naukowe i krytyczne, nie mające powabu dla dalszej publiczności, a wartość li tylko naukowa. Druga praca była już drukowana w „*Bibliotece Warszawskiej*”. Gdyby wszelako układy z Żupańskim przyjść nie miały do skutku, natenczas udałbym się chętnie pod protekcję Łaskawego Pana Dobr[odzieja]. Ostatnią pracę zresztą, drukowaną w niemieckim języku, pozwoliłem sobie przesłać Panu Dobr[odziejowi] kilka dni temu.

Nigdy bym nie był śmiały zajmować Pana Dobr[odzieja] moimi sprawami, gdyby pan Donimirski nie był mnie do tego kroku ośmielił, gdybym nie ufał w znaną mi skądinąd szlachetność i poświęcenie Łaskawego Pana Dobr[odzieja], którego imię przecież każdemu Polakowi w moim wieku jest dobrze znane już od lat dziecięcych. Nieskończenie zatem wdzięczny bym był W[ielmożnemu] Panu Dobr[odziejowi], gdybyś zechciał mnie uwiadomić, albo z Galicji, albo po powrocie stamtąd, jakie mogę mieć nadzieje i czy są widoki, że się będę mógł osiedlić w Galicji.

Przepraszając jeszcze raz jak najuniżej za śmiałość moją,
mam zaszczyt pozostać

Wielmożnego Pana Dobrodzieja uniżonym

[adres: Berlin, Jägerstr[asse] 74]

Dr Xawery Liske

Autograf w zbiorze Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, sygn. 6516 IV: *Korespondencja Józefa Ignacego Kraszewskiego*. Seria III. *Listy z lat 1863–1887*, t. LVI, k. 250 a zapisana obustronnie, k. 250 b zapisana jednostronnie.

2. List Józefa Ignacego Kraszewskiego do Ksawerego Liskego, Drezno, 23 IV 1867.

Wielmożny Panie Dobrodzieju

Bardzo bym był szczęśliwy, gdyby mi się udało, czyniąc zadość życzeniu Pańskiemu, znaleźć w Krakowie lub Lwowie możliwość umieszczenia się dogodnego i odpowiedniego Jego studiom. Że się o to usilnie starać nie omieszkam, równie jak o druk prac jego wskazanych mi, proszę nie wątpić. Spełnię w tym obowiązek tylko miły dla mnie. Znając wszakże Galicję i jej stosunki, niechęć usilną prowincji do ludzi nowych, chociaż ich jak najbardziej potrzebuje, za skutek najpilniejszych nawet starań, nie śmiem ręczyć⁵⁹. Zdaje mi się, że historyczne wywody Pańskie w „Przeglądzie Polskim”⁶⁰ mogłyby być drukowane, z redakcją mówić o tym będę. Za powrotem zaś moim w końcu maja, jak się spodziewam, pospieszę dać znać W[ielmożnemu] Panu o skutku działania. Racz mi uwierzyć, że usilnie starać się będę, bym usłużyć mu potrafił.

Miło mi zostawać z prawdziwym szacunkiem
Wielmożnego Pana Dobrodzieja najniższy sługa
Józef Ignacy Kraszewski

Autograf w zbiorze Rękopisów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 11555/I: *Korespondencja Ksawerego Liskego. Listy od różnych osób 1867–1891*, k. 33, zapisana jedna strona.

3. List Augusta Bielowskiego do Ksawerego Liskego, Lwów, 16 III 1868.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Artykuł taki, o jakim mi Pan wspominasz, będzie przydatny dla pisma „Biblioteka Ossolińskich”, zwłaszcza, że znane mi jest dobrze pióro pańskie ze *Studiów*⁶¹. Otrzymałem je w swoim czasie i czekałem tylko sposobności, aby Panu za dar piękny podziękować, co teraz uskuteczniam. Jak skoro Pan Dobrodziej gotów będziesz ze swoim artykułem, racz mi go nadesłać wraz z planem obłążenia Smoleńska, a zrobiłbym z niego uży-

⁵⁹ Por. przypis 30.

⁶⁰ „Przegląd Polski” – miesięcznik o charakterze naukowym i literackim założony przez konserwatystów: S. Koźmiana, J. Szujskiego, S. Tarnowskiego, L. Wodzickiego, wydawany w Krakowie w latach 1866–1914.

⁶¹ Xawery Liske, *Studia z dziejów wieku XVI [Kongres wiedeński 1515, 168 ss.; Stosunek dworu polskiego do elekcji Karola V, cesarza niemieckiego, 48 ss.; Konfederacja magnatów węgierskich w r. 1519, 14 ss.; Dyplomacja polska w roku 1526. Przyczynek do dziejów sporu o tron węgierski po śmierci Ludwika w bitwie pod Mochaczem, 78 s.]*, nakładem księgarni J. K. Żupańskiego, Poznań 1867, 308 ss.

tek do XI tomu pisma zakładowego⁶², który tego lata wyjdzie. Najdogodniejsze mi są artykuły nie przechodzące dwa [dwu] lub trzy [trzech] arkuszy druku, dlatego rozpisywać się z tym artykułem nie radzę. Honorarium zaraz po wydrukowaniu odeślę.

Dziesiąty tom „Biblioteki Ossolińskich” wyszedł już dość dawno. Jest w nim ocenienie tomu XIX *Monumentów* Pertza⁶³. Ograniczyłem się w nim tylko do pomników tych, które polskich dziejów dotyczą. Nie wiem o ile mogłoby to interesować Niemców. Wszakże co do chęci pańskiej, nie tylko przeciw temu nic mieć nie mogę, ale poczytam to za dowód uprzejmości dla mnie, którą docenić umiem. Jeśli Pan dotąd nie masz tego tomu pisma zakładowego, chętnie Mu ten tom pošlę, proszę mi tylko wskazać, jak mam to wyprawić, aby najdogodniej doszło.

W tomie XX *Monumentów* Pertza ma być, jak mnie upewniono, Herborda *Vita Ottonis episcopi Babenbergensis*⁶⁴, z kodeksu nowo odkrytego, znajdującego się obecnie w Monachium, a przez Giesebrechta⁶⁵ wynalezionego, opracowane nowo przez Koepkego⁶⁶. Miał ten tom ukazać się z końcem roku 1867 w handlu, a teraz mi mówią, że dopiero na Zielone Świąta będzie ukończony. Jeślibyś Pan Dobrodziej miał bliższe stosunki z wydawcami lub drukarzem tego tomu, zrobiłbyś mi wielką przysługę, gdybyś się dowiedział, czy nie można by mieć arkuszy już odbitych, w których ten Herborda żywot znajduje się. Należytość chętnie zapłaciłbym, równie jak i wydatki wszelkie na to. Jeszcze 15-go lutego t.r. zacząłem drukować tom drugi *Monumentów* moich⁶⁷. Z kolei chronologicznej przyszli żywociarze Ottona, z których ustępy Polski dotyczące drukują. Mam wprawdzie wypisy z kodeksu nowo odkrytego Herborda, ale mi na tym nie dosyć. Potrzebowałbym rozpatrzyć się w samymże kodeksie, a do Monachium daleko i już za późno. Oczekiwałem więc i oczekuję na wydanie Koepkego, a rozumie się samo przez się, że cokolwiek bym z niego użytkował, wyznałbym najodważniej przed publicznością. Ani by to mogło stanąć w drodze lub ująć w czym wydawcom niemieckim, bo moja książka ledwie z końcem roku 1869 będzie gotowa.

⁶² Xawery Liske, *Przyczynki do historii wojny moskiewskiej z lat 1633–1634 wraz z planem oblężenia Smoleńska*, „Biblioteka Ossolińskich. Pismo historii, literaturze, umiejętnościom i rzeczom naukowym poświęcone”, poczet nowy, t. XI, [1868], s. 1–65.

⁶³ *Monumenta Germaniae historica inde ab anno Christi quingentesimo usque ad annum millesimum et quingentesimum auspiciis societatis aperiendis fontibus rerum Germanicarum medii aevi*, edidit Georgius Heinricus Pertz. Scriptorum tomus XIX. Hannoverae impensis bibliopolii aulici Hahniani 1866 fol. XXVI 772; ocenił August Bielowski, „Biblioteka Ossolińskich”, t. X, [1868], s. 310–348. Georg Heinrich Pertz (1795–1876) – historyk niemiecki, wydawca w latach 1826–1874 źródeł do dziejów Niemiec.

⁶⁴ *Herbordi dialogus de vita Ottonis episcopi Babenbergensis* [w:] *Scriptores Rerum Germanicarum in usum scholarum ex Monumentis Germaniae Historicis Recudi Fecit*, wyd. Georg Heinrich Pertz, oprac. Rudolf Köpke, Hanower 1868.

⁶⁵ Friedrich Wilhelm von Giesebrecht (1814–1889) – historyk niemiecki, uczeń prof. Leopolda von Ranke; profesor na Uniwersytetach w Królewcu i Monachium, gdzie zastąpił prof. H. Sybla; współpracownik wydawnictwa *Monumenta Germaniae historica*.

⁶⁶ Rudolf Köpke (1813–1870) – historyk niemiecki, uczeń prof. Leopolda von Ranke; współpracownik wydawnictwa *Monumenta Germaniae historica*.

⁶⁷ *Monumenta Poloniae Historica* [Pomniki dziejowe Polski], wyd. August Bielowski, nakładem własnym, t. II, Lwów 1872, 998 ss.

Otóż dłaczego wydanie owo XX tomu tyle mię obchodzi i o nim wiadomości zasięgam. Dodam tu tylko, że wolałbym, abyś Pan to co mu tu piszę u siebie zatrzymał, a nie podawał do gazet. Lepiej w cichości pracować i ogłosić, gdy rzecz będzie skończona, niż naprzód rozgłaszać i budzić wielkie oczekiwania – a li zająć może okoliczność, która oczekiwania zawiedzie. Polecam się łaskawej pamięci

[adres: Prusy, Berlin, Ziegelstrasse, 24 parter]

Sługa uniżony
August Bielowski

Autograf w zbiorze Rękopisów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 11555/I: *Korespondencja Ksawerego Liskego. Listy od różnych osób 1867–1891*, k. 5–7, zapisane trzy strony.

4. List Ksawerego Liskego do Augusta Bielowskiego, Berlin 19 III 1868.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Pospieszam z odpowiedzią na wielce zaszczytny list W[ielmożnego] Pana, który dzisiaj rano odebrałem.

Pobiegłem natychmiast do p[ana] Pertza, którego z Biblioteki Królewskiej znał osobiście, ażeby załatwić życzenie W[ielmożnego] Pana; udzielam pokrótce treść mojej z nim rozmowy. *Monum. Hist. German.* [Monumenta Germaniae Historica] nie drukują się w Berlinie, sprowadzenie zatem arkuszy wydrukowanych, których tu nie ma, zajęłoby kilka dni czasu, mimo to byłby p[an] Pertz gotów napisać o nie, gdyby chodziło o dłuższą zwłokę, lecz *Vita Ottonis epi[scopi] Babenbergen[sis]* z pewnością wyjdzie najdalej za dni 8 do 14 w wydaniu mniejszym (8ce), w tym czasie będzie ją tu w Berlinie dostać można. Tom XX *Monumentów* zaś rzeczywiście ukaże się dopiero za kilka miesięcy. Ponieważ więc sprowadzenie wydrukowanych arkuszy nie przyspieszy sprawy W[ielmożnego] Pana, jak tylko o parę dni, a powiększyłoby znacznie koszta, radził mi p[an] Pertz, żebym po prostu udał się do mego tutejszego księgarza i dał mu polecenie, żeby natychmiast po ukazaniu się żywota Ottona sprowadził go wprost przez pocztę i przesłał mi natychmiast. Zdaje mi się, że to będzie najprostszą drogą; jeżeli W[ielmożny] Pan nie masz nic przeciwko temu, postąpię zatem według rady p[ana] Pertza, a odebrawszy książkę, prześlę ją pod adresem W[ielmożnego] Pana odwrotną pocztą. Oczekuję zatem spiesznej rezolucji od Pana.

Przy tej sposobności zechce może W[ielmożny] Pan przesłać mi zarazem tom X „Biblioteki Ossolińskich”, który po przeczytaniu i zużytkowaniu z wdzięcznością i podziękowaniem sumiennie odeślę. Koszta przesyłki, zresztą obecnie znacznie niższej, jak najrychlej poniosę. Spodziewam się, że list ten będzie pojutrze w sobotę w rękach W[ielmożnego] Pana Dobr[odzieja], a ja już w poniedziałek będę mógł odebrać odpowiedź wraz z książką. Pisałem wprawdzie do księgarni Żupańskiego⁶⁸ w Poznaniu, ażeby mi X tom „Biblioteki” słał skoro go tylko odbierze, ale Bóg wie, jak długo kazał-

⁶⁸ Jan Konstanty Żupański (prawdopodobnie 1804–1883) – polski księgarz i wydawca, publicysta, tłumacz, związany z Poznaniem.

by mi czekać, tu w Berlinie zaś nie ma ani jednego egzemplarza. Cieszy mnie jednak, że przynajmniej na przyszłość młodzież tutejsza akademicka będzie je abonowała.

Pracy mojej o Smoleńsku⁶⁹ nie potrafię ścieśnić na trzy arkusze, będę się ostrzeż starał, żeby nie zajęła więcej, jak cztery arkusze. Mam zaś nadzieję, że ją jeszcze przed Wielkanocą będę mógł przesłać W[ielmożnemu] Panu; lecz o tym potem.

Tymczasem zaś spieszę się, żeby list dziś jeszcze w czas oddać na pocztę.

Polecając się zatem łaskawym względom W[ielmożnego] Pana, mam zaszczyt pozostać

Wdzięcznego Pana Dobrodzieja
z głębokim szacunkiem uniżony sługa

[adres: Ziegelstrasse 24, parter, Berlin]

Dr Ksawery Liske

Autograf w zbiorze Rękopisów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 2432/II: *Zbiór listów pisanych do Augusta Bielowskiego w latach 1842–1876 i b.d.*, t. 2: lit. J–O, s. 179–180.

5. List Augusta Bielowskiego do Ksawerego Liskego, 21 III 1868.

Sobota, godzina 4 po południu

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Wdzięczny Panu jestem za tę uczynność. Zgadzam się na wszystko i proszę tylko o pospiech, bo drukarnia czeka. Co prędzej będzie to lepsze. Tomu X „Biblioteki Ossolińskich” z tym oto listem posłać nie mogę. Co idzie od nas za granicę, oddane być musi najpierw na komorę, a ta dziś i jutro zamknięta. W poniedziałek dopiero posłać tam mogę, napisawszy wprzód dwie deklaracje. A po takich ceremoniach wolno wtedy dopiero mi będzie oddać na pocztę. Książkę tę zresztą nie dlatego posłać Panu chciałem, abyś ją kupił, lecz w darze, jako dla pisarza, który artykułami swymi wspiera to pismo. Jeśli więc otrzymasz ją Pan, proszę nie zwracać.

Tym kończę teraz, bo chcę, aby list ten dziś jeszcze odszedł. W[ielmożne]mu Pertzowi proszę przy sposobności oświadczyć wyrazy wysokiego poważania. Co też robi teraz p[an] Wilhelm Arndt⁷⁰ i gdzie się obraca?

Sługa uniżony
August Bielowski

⁶⁹ Zob. przypisy 33, 62.

⁷⁰ Wilhelm Arndt (1838–1895) – uczeń Leopolda von Ranke, Georga Weitzta, historyk niemiecki, paleograf, od 1875 r. profesor Uniwersytetu w Lipsku. Na polecenie Pertza w roku 1864 udał się w podróż naukową po Europie w celu przeprowadzenia kwerendy bibliotecznej (m.in. w bibliotekach śląskich, krakowskich, lwowskich, warszawskich, Petersburskich) w poszukiwaniu źródeł do wydawnictwa MGH. Następnie udał się do Wrocławia, gdzie pod kierunkiem prof. R. Roepella, autora pracy *Geschichte Polens*, przywieziony przez niego materiał został uporządkowany, opracowany i oddany do druku. Była to pierwsza edycja roczników polskich wydana w sposób krytyczny, z aparatem naukowym. Por. A. Bielowski, rec. MPG, „Biblioteka Ossolińskich” 1868, t. X, s. 313–314.

Autograf w zbiorze Rękopisów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 11555/I: *Korespondencja Ksawerego Liskego. Listy od różnych osób 1867–1891*, k. 4, zapisana jedna strona.

6. List Antoniego Małeckiego do Ksawerego Liskego, Lwów 5 VI 1868.

Szanowny Panie!

Przesyłam Panu tę pocieszającą wiadomość, że jest prawdopodobieństwo, iż za kilka tygodni otrzymasz Pan zaproszenie do nas na posadę, której roczne emolumenta⁷¹ stałe wynosić będą na teraz 800 fl [floreńów]. Pewne to jeszcze nie jest. Tyle tylko stało, że projekt mój i P[ana] Bielowskiego, ażeby wydawnictwa t[ak]z[wanych] aktów Bernardyńskich pod nadzorem komisji powierzone były osobie, która by wyszukanie w archiwum najdawniejszych i najważniejszych dokumentów, takowych odczytanie, przepisanie, wyplewienie łacińskich błędów (których bezlik, gdyż to wszystko kopie i transsumpta, a jak najniepoprawniejsze) i przygotowanie do oddania pod prasę, wyłącznie wziął na siebie, mając i dokładną znajomość łaciny i zmysł historyka zarazem. Projekt ten nasz w komisji, prócz jednego głosu, przeszedł i teraz ma być poddany orzeczeniu Wydziału Krajowego, który, jak się spodziewamy, go przyjmie.

Kandydatura Pana jeszcze oficjalnie wyrzucona nie została. Nie wiedzieć nawet, czy wybór osoby nie będzie przechodził drogi konkursowej. Spodziewam się jednak, że o to najmniejszy już będzie kłopot, żebyś Pan właśnie otrzymał tę posadę. Główne pytanie jest, czy Wydział Krajowy myśli samą przyjmie i czy nie zechce okroić płacy?

Zobowiązania ze strony Pana byłyby takie: Co półtora roku musiałyby Pan zebrać materiał i takowy obrobić, a wreszcie i przez drukarnię przeprowadzić w rozmiarze jednego tomu, 30 arkuszy minimum obejmującego 4^o cyceronem⁷² zapelnionego. Przepisywanie już by było rzeczą Pana, czy to własną ręką, czy przez pomocnika, którego byś Pan sam z swojej kieszeni wynagrodzić musiał. Sądzę jednak, że tu wydatek nie kosztowałby Pana więcej, jak 100 fl. rocznie, gdyż większą połowę mógłbyś Pan sam odpisać. Kto bowiem już odczyta i odszyfruje stary szpargał, to przepisanie jego jest już stosunkowo małym dodatkiem pracy.

Starania o docenturę⁷³ mogłyby obok tego iść swoim torem. Stosunki Panu wiadome w niczym się nie zmieniły. Tak i teraz jest wszystko, jakem Panu opisał w Granówku⁷⁴, co do uniwersytetu.

⁷¹ Wynagrodzenie, honorarium.

⁷² Cicero: 1) w systemie miar typograficznych Didota stopień czcionki odpowiadający dwunastu punktom (4,5108 mm); 2) miara długości stosowana w poligrafii i drukarstwie, równa jednej czwartej kwadratu, <https://polimax.pl/2513-2/> (12.03.2019).

⁷³ W Uniwersytecie Lwowskim.

⁷⁴ Granówko, wieś leżąca w czasach Wielkiego Księstwa Poznańskiego w powiecie kościańskim [pruski powiat Kosten], okręg czempiński, w rejencji poznańskiej. Właściciel wsi – Nieżyehowski, dawna posiadłość Jaskulskich h. Leszczyc. Jan Nepomucen Bobrowicz, *Opisanie historyczno-statystyczne Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, Lipsk 1846, s. 209, 214.

Piszę to Panu wszystko, nie rękując za pomyślny koniec moich nadziei i starań, w czym mi P[an] Biel[owski] dzielnie sekunduje. Ale dobrze, żebyś Pan to wiedział i interesa swoje tak aranżował, ażeby, jeżeli do tego przyjdzie, przybycie Pana nastąpić mogło niezwłocznie.

Chciej mi Pan odpowiedzieć jak najszybciej, czy na te warunki przystajesz, jeżeli Wydział przychyli się do wniosków naszych, aby nie miał Wydział zawodu.

Przesyłam serdeczne pozdrowienia jako Szanownego Pana szczerze życzyliwy

Antoni Małecki

[adres: W.P. dr Xsawery Liske w Świątkowie, p. Janowiec,
W[ielkie] Księstwo Poznańskie]

Autograf w zbiorze Rękopisów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 11555/I: *Korespondencja Ksawerego Liskego. Listy od różnych osób 1867–1891*, k. 71–73, 75, zapisane trzy strony oraz jedna strona – koperta z adresem.

7. List Antoniego Małeckiego do Ksawerego Liskego, Lwów 20 XI 1868.

Szanowny i Kochany Doktorze!

Odradzam Panu przyjąć zaproszenie, o którym mi piszesz. Utrudniłbyś Pan przez to sprawę swoją w interesie docentury przy Uniwersytecie⁷⁵. Zwrotu kosztów podróży byś nie dostał, bo na to funduszu Tow[arzystwo] nie ma. Ono jest w ostatecznym rozprężeniu i tylko chce robić eksperymenta galwanizacji nieboszczyka tymi prelekcjami. Przekonany jestem, że do nich wcale nie przyjdzie.

Do Pietruskiego⁷⁶ szturm w tym tygodniu przypuścimy ex re Archiw[um] Bernardyńsk[iego]. Znowu go cały tydzień nie było!! Rzecz jedzie prawdziwie po galicyjsku. Ale bądź Pan spokojny i cierpliwy.

[Dopisek z boku] Tom XI Bibl[ioteki] Ossol[ińskich] jeszcze nie wyszedł.
Szczery Pański przyjaciel
M[alecki]

Autograf w zbiorze Rękopisów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 11555/I: *Korespondencja Ksawerego Liskego. Listy od różnych osób 1867–1891*, k. 77, zapisana jedna strona.

8. List Oktawa Pietruskiego do Ksawerego Liskego, Lwów, 2 XII 1868.

Wielmożny Panie!

Jak to już W[ielmożnemu] Panu jest wiadomo z korespondencji z W[ielmożnym] Dr. Małeckim, istnieje u nas fundacja krajowa mająca na celu wydawnictwo aktów

⁷⁵ Chodzi o Uniwersytet Lwowski.

⁷⁶ Oktaw Pietruski, zob. przypis 38.

znajdujących się w tutejszym archiwum, tzw. Bernardyńskim. Wydawnictwem kieruje galicyjski Wydział Krajowy przez osobną komisję złożoną z kilku mężów znanych na polu nauki i literatury. Staraniem tej komisji wyszedł w r.b. tom I pomienionej publikacji pod tytułem: *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczy[ospolitej] Polskiej z archiwum tzw. Bernardyńskiego* – i takowy znajduje się już w handlu księgarskim.

Praktyka nabyta przy wydaniu tego tomu wykazała jednak wadliwość postępowania przy wydawnictwie, wydany tom I nie mógł odpowiadać oczekiwaniom, a najgłówniejszą przyczyną niedostateczności było, że żaden z członków komisji zajmującej się wydawnictwem nie jest w tym położeniu, ażeby mógł czas swój poświęcić wyłącznie pracy, której wydawnictwo pomienione wymaga, a nadto nie mamy nikogo, kto by materiały znajdujące się w Archiwum Bernardyńskim znał dokładnie i takowe ze względu na cele wydawnictwa mógł ocenić.

Komisja tedy przyszła do przekonania, że do dalszego odpowiedniejszego poprowadzenia wydawnictwa, potrzebny jest ktoś taki, który będąc obznajomiony z ojczyzną historią i paleografią, pracy około wydawnictwa wyłącznie się poświęcił, przede wszystkim z całym archiwum Bernardyńskim dokładnie się zapoznał, a następnie zasoby jego na cele wydawnictwa zużytkować potrafił.

W[ielmożny] Dr. Antoni Małecki, profesor uniwersytetu tutejszego, który również jest członkiem rzeczzonej komisji, wskazał nam W[ielmożnego] Pana jako takiego, który by się zadania tego mógł podjąć z korzyścią dla wydawnictwa i zawiadomił nas zarazem, że zmówił się już w tym przedmiocie z W[ielmożnym] Panem i że W[ielmożny] Pan gotowość swoją w tej mierze oświadczył.

Będąc, jako członek galicyjskiego Wydziału Krajowego, przewodniczącym komisji kierującej wydawnictwem i biorąc za podstawę wyżej rzeczzone oświadczenie W[ielmożnego] Dr. Małeckiego, udaję się do W[ielmożnego] Pana celem porozumienia się, co do warunków, pod którymi byś W[ielmożny] Panie, jeżeli dotąd trwasz w postanowieniu swoim, miał zając posadę takiego pracownika przy wydawnictwie, o którym mowa.

Dokładne opisanie archiwum tzw. Bernardyńskiego znajduje się w przedmowie poprzedzającej wydany już tom I tej publikacji. Pierwszym tedy zadaniem takiego pracownika będzie obznajomić się z materiałami w tym archiwum zawartymi, następnie, poczynawszy od najdawniejszych wybierać podług kolei znakomitsze, a mianowicie takie, które by były większego użytku we względzie naukowym i bądź dzieje narodu, bądź obyczaje jego wewnętrzne, obyczaje i zwyczaje jego dawne rozjaśniały, a tym samym interes czytającej publiczności obudzić mogły i do jej wykorzystania się przyczyniły⁷⁷. Treść takich dokumentów miałby rzeczony pracownik komunikować komisji nadzorującej wydawnictwa, która decyduje, czyli dokument poszczególny ma być do wydawnictwa przyjętym lub nie. W razie przyjęcia, dostarczy pracownik komisji odpisu rzeczzonego dokumentu w całej jego osnowie. Wolno jednak będzie komisji i taki według treści przyjęty dokument odrzucić, jeżeliby pełna osnowa wykazała nieprzydatność takowego dla wydawnictwa. Odpisy miałyby być dostarczane w takiej

⁷⁷ Przytoczony fragment aktu fundacyjnego Aleksandra hr. Stadnickiego, § 2, znajduje się w *Przedmowie [w:] Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. XVI.

formie, ażeby takowe bezpośrednio do druku oddać można. Pracownika obowiązkiem będzie dalej zająć się korektą druku, układaniem wyjaśnień do poszczególnych dokumentów lub też całych tomów, dalej indeksu do każdego tomu, takiego, w jaki zaopatrzone został tom I – to wszystko według wskazówek komisji.

W ogóle miałby się pracownik taki zająć pod nadzorem komisji wszystkimi szczegółami wydawnictwa – od materiałów począwszy, aż do oddania wszystkich arkuszy wydrukowanego każdego tomu – i pracę swoją w ten sposób prowadzić, ażeby najdalej w półtora roku wydać można było jeden tom takiej formy i objętości, jak wydany dotąd I tom (t.j. około 30 arkuszy in 4^o pismem łacińskim, polskim lub ruskim, tekst ciceronem, przypiski garamondem, a w potrzebie petitem)⁷⁸.

Jako wynagrodzenie wypłacać będzie Wydział Krajowy takiemu pracownikowi rocznych ośmset złotych wal[uty] austr[iackiej] w ratach miesięcznych z [pozostawione puste miejsce w tekście, brak słowa]. Obopólne zobowiązanie się trwa przez rok i może być z którejkolwiek strony na trzy miesiące przed końcem roku wypowiedziane. Jeżeli w powyższym terminie żadna strona układu nie wypowie, wtedy uważany będzie układ, jako milcząco na rok następny zawarty.

To są warunki przywiązane do posady, o którą chodzi. Jeżeli takowe są dla W[ielmożnego] Pana dogodnie, tedy zechciej W[ielmożny] Pan złożyć podanie skierowane do Wydziału Krajowego Królestwa Galicji i Lodomerii, a w którym by powyższe warunki obopólne przytoczone były – i takowe wnieść na ręce moje lub też wprost do Wydziału Krajowego, który W[ielmożnego] Pana rezolucją zawiadomi o skutku. W ten bowiem sposób uniknie się kosztów, jakżeby układanie osobnego formalnego konkursu za sobą pociągnąć musiało.

W podaniu zechciej W[ielmożny] Pan zarazem wyrazić od kiedy czynność swoją przy wydawnictwie będziesz mógł rozpocząć. Gdy oferta W[ielmożnego] Pana, jeżeli będzie trzymaną w granicach wyżej skreślonych warunków, bez kwestii przyjętą będzie, przeto masz W[ielmożny] Pan niezwłocznie do Lwowa przybywać. Leży bowiem w interesie wydawnictwa, ażeby czynność dotycząca co prędzej, a najdalej z nowym rokiem rozpoczęta być mogła.

Jeżeli będzie W[ielmożny] Pan potrzebował jeszcze jakich objaśnień nad te, które w liście niniejszym są zawarte, tedy zechciej udać się do mnie listownie, a odpowiedź otrzymasz w czasie jak najkrótszym.

Oczekując rychłej decyzji i odpowiedzi W[ielmożnego] Pana łączę wyrazy prawdziwego poważania

Oktaw Pietruski

Autograf w zbiorze Rękopisów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 11555/I: *Korespondencja Ksawerego Liskego. Listy od różnych osób 1867–1891*, k. 81–86, zapisanych sześć stron.

⁷⁸ Cicero – zob. przypis 72; garamond – w systemie miar typograficznych stopień czcionki odpowiadający 10 punktom; petit – w systemie miar typograficznych stopień czcionki odpowiadający 8 punktom, <https://polimax.pl/2513-2/>

9. List Ksawerego Liskego do Władysława Łozińskiego, Świątkowo, niedziela, 1 XI 1868.

Laskawy Panie!

W odebranych wczoraj „Dzien[niku] Lit[erackim]”⁷⁹ czytałem pierwszą część *Relacji* Gereta⁸⁰, za złe mi Pan pewnie nie weźmiesz, jeżeli pozwolę sobie nadmienić, com zresztą już i w innych moich artykułach spostrzegł, że korekta jest bardzo niestanną, błędów drukarskich, przekrzywiających nieraz myśl całą, bez liku. Żeby Pana przekonać spisałem 24 ważniejsze na ostatniej karcie i przesyłam je w załączeniu. Prócz opisanych znalazłby się jeszcze niejeden i tak: w samym tytule po cóż ten punkt (.) po wyrazie „opolskim”, – dalej dlaczegoż nazwisko „Zamoyski” drukujecie mi zawsze „Zamojski”⁸¹, kiedy familia ta nie tak się nazywa. – Jeśli będę mieszkał kiedy we Lwowie i będę drukował jaki artykuł w „Dz[ienniku] Lit[erackim]”, to przynajmniej drugą korektę sam uskutecznię.

Od p[ana] Fr[anciszka] Palackiego⁸² w tych dniach odebrałem obszerną odpowiedź na moją recenzję, jeśli się p[an]. Palacki zgodzi, chciałbym list jego wraz z odpowiedzią z mojej strony ogłosić w piśmie waszym.

Już cztery tygodnie minęły, jak miałem zaszczyt prosić Pana o honorarium, mimo to do dziś dnia go nie odebrałem, chociaż Pan piszesz w liście ostatnim z dnia 22 października „że najdalej z końcem bieżącego tygodnia je wyekspediujemy”. Jeżeli szanowny nakładca „Dz[iennika] Lit[erackiego]” ze wszystkimi współpracownikami w ten sposób postępuje, to niejednemu ostatecznie odechcieć się może czekać Bóg wie, jak długo na te kilka florenów. Przepraszam za tę uwagę, ale winę w całej tej sprawie nie przypisuję Panu, boś Pan tylko redaktorem, a nie nakładcą. Jeśli jednak stosunki dotychczasowe utrzymać się mają nadal między nami, to muszę koniecznie prosić o punktualność w płaceniu honorarium. W nadziei, że obiecana wypłata ostatecznie w tych dniach nastąpi, ściskam Pana serdecznie

Świątkowo, p[owiat] Janowiec
W[ielkie] Ks[ięstwo] Poznańskie

Dr Xsawery Liske

Autograf w zbiorze Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, sygn. 10053 III: *Korespondencja Władysława Łozińskiego z lat 1861–1913*, t. VIII: k. 127: zapisana jedna strona⁸³.

⁷⁹ „Dziennik Literacki” – tygodnik wydawany we Lwowie w latach 1852–1854 i 1856–1870, redagowany przez Jana Dobrzańskiego, Karola Szajnochę, Juliusza Starkela i Władysława Łozińskiego.

⁸⁰ Por. przypis 42.

⁸¹ Jan Zamoyski (1542–1606) – sekretarz królewski, kanclerz wielki koronny, hetman wielki koronny Rzeczypospolitej Obojga Narodów, doradca króla Zygmunta II Augusta i Stefana Batorego.

⁸² Franciszek Palacki (1798–1876) – czeski historyk, polityk, przedstawiciel czeskiego odrodzenia narodowego.

⁸³ Rękopisy te udostępniono na stronie Jagiellońskiej Biblioteki Cyfrowej: <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/634300/edition/623023/content?ref=desc>

10. List Ksawerego Liskego do Władysława Łozińskiego, Świątkowo, 25 XI 1868.

Quousque tandem⁸⁴, Szanowny Panie Redaktorze, nadużywać będziecie cierpliwości mojej? Dwa miesiące już czekam na honorarium, które mi się słusznie i sprawiedliwie należy, a do dziś dnia ani uniewinnić tak długiej zwłoki Szanowny Pan nie raczyłeś! Przez cztery miesiące, niemal w każdym numerze drukowaliście prace moje, a gdy przychodzi do zapłaty, znaku życia nie dajecie. Widzę się zmuszonym przypomnieć Szanownemu Panu, że gdyśmy się poznali w Poznaniu, mówiłeś mi Pan, iż „Dzien[nik] Liter[acki]” niezwłocznie po wydrukowaniu płacić mi będzie honorarium 25 flor. w. a. za arkusz, że gdybym tego zażądał, gotówes Pan natychmiast z góry wypłacić honorarium, widzę się zmuszonym przypomnieć Panu, że w liście swoim pierwszym z dnia 29 lipca pisałeś Pan do mnie „honorarium każdego czasu jest do dyspozycji”, – w liście drugim z 12 sierpnia: „honorarium na każde zażądanie Pańskie obliczymy i odeślemy”; w liście trzecim z 24 września: „jeżeli byś Pan chciał się obliczyć i otrzymać honorarium za oddrukowane już artykuły proszę mi donieść”. Gdym po takich trzech listach wreszcie dwa miesiące temu napisał do Szanownego Pana, proszę o jak najprędze nadesłanie honorarium, nie raczyłeś Pan wcale odpowiedzieć, po dwóch tygodniach zatem napisałem drugi raz i odebrałem odpis: „piszę krótko, bo tylko z przeproszeniem i zapewnieniem, że najdalej w przeciągu kilku dni t.j. z końcem bieżącego tygodnia wyekspedujemy Panu honorarium”. Od solennego tego zaręczenia minęło znów pięć tygodni, a ja jak czekałem, tak czekam. Czy sobie Szanowna Redakcja żartuje ze mnie? Czy Pan własne swoje słowa tak lekko cenisz, że żadnego do nich znaczenia nie przywiązujesz? Żałuję, żem się przyrzeczeniom Pańskim dał usidlić, poświęcając pracę kilkumiesięczną pismu, które tak niegodnie obchodzi się z współpracownikami swymi. Zawijając stosunki z pismem Pańskim, sądziłem, że potrwają one przez długie czasy, zamierzałem, o ile sił i możliwości, pracować wspólnie z Szanowną Redakcją, wśród takich atoli okoliczności, doznawszy takiego ze strony Redakcji obejścia, mam zaszczyt oświadczyć, że zrywam jak najzupełniej wszelkie stosunki z „Dziennikiem Literackim” i proszę nie liczyć mnie nadal między swoich współpracowników. Rozprawę o Żółkiewskim⁸⁵, którą Szanowny Pan masz jeszcze w ręku swoim, proszę mi odesłać odwrotną pocztą, pod żadnym bowiem warunkiem nie pozwalam, żeby była drukowana w „Dzienniku Literackim”. Gdyby zaś Szanowna Redakcja do dnia 10 grudnia r. b. nie nadesłała mi honorarium za wydrukowane artykuły, wtenczas postaram się, żeby postępowanie Szanownej Redakcji doszło do wiadomości publicznej.

Wierz mi Pan, że niełatwo zdecydować mi się przyszło do napisania w ten sposób do Szan[ownego] Pana, zawierając z nim stosunki, nigdy mi się nie spodziewałem, że do takich między nami przyjdzie kolizji, lecz z mej strony nic nie zaszło, co by

⁸⁴ Jak długo.

⁸⁵ Por. przypis 42.

do nich powód dać mogło, Szan[owna] Redakcja sama przypisać sobie winę może; dwa miesiące cierpliwie czekałem, wreszcie jednak miarka się przebrała.

Świątkowo p[owiat] Janowiec
W[ielkie] Ks[ięstwo] Poznańskie

Z uszanowaniem
Dr Xawery Liske

Autograf w zbiorze Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, sygn. 10053 III: *Korespondencja Władysława Łozińskiego z lat 1861–1913*, t. VIII: k. 129: zapisane dwie strony.

11. List Ksawerego Liskego do Władysława Łozińskiego, Świątkowo, 6 XII 1868.

Szanowny Panie!

Wstrzymać się nie mogę, żeby na list Pański, zawierający 100 zł! w. w.⁸⁶, który wczoraj odebrałem, choć w kilku słowach nie odpowiedzieć.

Wierzaj mi Pan, że jeżeli list mój ostatni pozostanie dla Pana jedną z przykrych pamiątek redaktorskiego zawodu, to kolizja, która między nami zaszła, będzie dla mnie długo jednym z najprzykrzejszych wspomnień z zawodu mego pisarskiego. Nasamprzód oświadczyć muszę (com zresztą już w przedostatnim liście moim nadmieniał), że przykre słowa listu mego, nie tyle lub raczej wcale nie odnosiły się do Pana, jako redaktora, lecz do nakładcy „Dziennika Liter[ackiego]”, który uiszczać się powinien punktualnie z honorarium należącego się współpracownikom. Do Pana, jeżeli miałem żal jaki, to chyba ten, żeś Pan na pewno obiecywał niezwłoczną zapłatę, chociaż Pan dobrze wiedział, że niełatwo będzie wydostać pieniądze od nakładcy. Obrazić Pana, lub nawet przykrość mu powiedzieć nie miałem zamiaru, bo zbyt wielkie dla Pana i działalności Jego czuję poszanowanie, cieszy mnie więc, żeś treść listu mego odniósł do adresu, do którego ona była przeznaczona i do którego sam bym list mój był wysłał, gdybym poprzednio był miał jakiegokolwiek z nakładcą „Dz[iennika] Lit[erackiego]” stosunki. Jeżeli zaś w liście moim użyłem wyrażen, których bym dzisiaj może nie użył, to uczyniłem to pod wpływem sytuacji nader przykrej, którą Panu choć w krótkich zarysach chciałem przedstawić.

Nie posiadam osobiście żadnego majątku, żyję z tego, co zarobię. Przez kilka miesięcy, przyznać Pan musisz, pracowałem usilnie i gorliwie dla „Dz[iennika] Lit[erackiego]”, mając zaś w ręku kilka listów Pańskich zapewniających mnie, że na każde zawołanie zapłacone mi będzie honorarium, liczyłem na „Dz[iennik] Lit[eracki]”, jak na Zawiszę. W tej pewności zaciągnąłem dług honorowy, a na cztery tygodnie przed terminem, w którym się z niego miałem uiścić, zgłosiłem się do Pana o jak najspieszniejszą wypłatę honorarium. Nie odebrawszy przez dwa tygodnie odpowiedzi, zaniepokojony napisałem drugi raz, jeśli Pan sobie przypomni, w bardzo delikatnej formie. Odpowiedziałeś Pan, że z pewnością za kilka dni wyekspe-

⁸⁶ złote waluty wiedeńskiej.

diujesz honorarium. Bezczyinnie czekałem pięć tygodni, przeszedłszy w tym czasie najcięższe tarapaty i kłopot, zmuszony, Bóg wie gdzie, starać się o pieniądze i dopiero po upływie tylu tygodni napisałem wreszcie do Pana, nie odbierając od niego żadnej, a żadnej wiadomości. Czy Pan, przecież pisarz, znawca charakterów ludzkich, nie możesz sobie wytłumaczyć, że w takim położeniu traci się cierpliwość i pisze lub mówi niejedno, czego by się przy zimnej krwi nie powiedziało. Spodziewam się, że mnie Pan będziesz miał za wytłumaczonego, jeżeli zaś jeszcze niezupełnie, to sądzę, że za osobistym się widzeniem naszym, które niezadługo nastąpi, bo jeszcze w tym miesiącu stanę we Lwowie dla objęcia wydawnictwa aktów Bernardyńskich, potrafię wytłumaczyć Panu zupełnie postępowanie moje. Sądzę, że otwarte moje słowa wymażą w Panu wszelką urazę do mnie i przywrócą dawne przyjazne między nami stosunki, które, Bóg mi świadkiem, byłbym zawsze chciał utrzymać na stopie najlepszej, niemało mnie to bolało, że do takiej między nami przyszło kolizji.

Z odebranych 100 flor. w. a.⁸⁷ kwituję, czekając na drugą część honorarium za wydrukowane już artykuły. Ponieważ do 20 grudnia tutaj jeszcze pozostają, miłoby mi było, gdyby list ten mój nie pozostał ze strony Pańskiej bez odpowiedzi.

Szanownego Pana z prawdziwym szacunkiem
zawsze szczerze życzliwy

Świątkowo p[owiat] Janowiec
W[ielkie] Ks[ięstwo] Poznańskie

dr Xawery Liske

Autograf w zbiorze Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, sygn. 10053 III: *Korespondencja Władysława Łozińskiego z lat 1861–1913*, t. VIII: k. 131–132, zapisane trzy strony.

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Archiwum Nauki PAU i PAN w Krakowie, Towarzystwo Naukowe Krakowskie, Akta Komisji Historycznej, sygn. TNK-192.
- Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, Dział Rękopisów, sygn. 6516 IV: *Korespondencja Józefa Ignacego Kraszewskiego*. Seria III: *Listy z lat 1863–1887*, t. LVI.
- Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, Dział Rękopisów, sygn. 10053 III: *Korespondencja Władysława Łozińskiego z lat 1861–1913*, t. VIII; Jagiellońska Biblioteka Cyfrowa, <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/634300/edition/623023/content?ref=desc>
- Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy w Lwowie, Fond 618, op. 2, spr. 2235.
- Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, Dział Rękopisów, sygn. 2432/II: *Zbiór listów pisanych do Augusta Bielowskiego w latach 1842–1876 i b.d.*, t. 2: lit. J–O.
- Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, Dział Rękopisów, sygn. 11555/I: *Korespondencja Ksawerego Liskego. Listy od różnych osób 1867–1891*.

⁸⁷ Floreny waluty austriackiej.

Prace Ksawerego Liskego

- Dyplomacja polska w roku 1527*, „Biblioteka Ossolińskich” 1869, t. XII, s. 1–59.
- Listy Piotra Ronquillo, posła hiszpańskiego, pisane z Polski 1674 roku*, z hiszpańskiego przetłumaczył i wydał ks. Felix Rożański, wstępem opatrzył i objaśnił prof. dr X. Liske, „Przegląd Polski” 1878 (grudzień), s. 330–368. Odbitka: Kraków 1878, 42 ss.
- Przyczynki do historii wojny moskiewskiej z lat 1633–1634 wraz z planem oblężenia Smoleńska*, „Biblioteka Ossolińskich. Pismo historii, literaturze, umiejętnościom i rzeczom naukowym poświęcone”, poczet nowy, t. XI, [1868], s. 1–65.
- Relacje rezydenta toruńskiego na dworze polskim*, dra L. S. Gereta. Spolszczył i podał dr Ksawery Liske, (część druga, 1769–1773¹), „Dziennik Literacki”, nr 43, 27 X, s. 681–685; nr 44, 3 XI, s. 697–701; nr 45, 10 XI, s. 716–718; nr 46, 14 XI, s. 730–734; nr 47, 24 XI, s. 748–751; nr 48, 1 XII, s. 763–765; nr 49, 8 XII, s. 779–781; nr 13, 30 III 1869, s. 203–206; nr 14, 6 IV, s. 220–222; nr 15, 13 IV, s. 237–239; itd.
- Stanisława Żółkiewskiego hetmana i kanclerza w. kor. kłęska i zgon na polach czoczorskich. Według źródeł drukowanych i rękopiśmiennych* opowiedział dr Ksawery Liske, „Dziennik Literacki”, nr 1, 5 XII [stycznia] 1869, s. 7–10, nr 2, 12 I 1869, s. 24–25; nr 3, 19 I, s. 40–44; nr 4, 26 I, s. 57–59; nr 5, 2 II, s. 77–80; nr 6, 9 II, s. 91–93; nr 7, 16 II, s. 111–112; nr 9, 2 III, s. 144–145; nr 10, 9 III, s. 161–163; nr 14, 6 IV, s. 224–225; nr 15, 13 IV, s. 239–241.
- Studia z dziejów wieku XVI [Kongres wiedeński 1515, 168 ss.; Stosunek dworu polskiego do elekcji Karola V, cesarza niemieckiego, 48 ss.; Konfederacja magnatów węgierskich w r. 1519, 14 ss.; Dyplomacja polska w roku 1526. Przyczynki do dziejów sporu o tron węgierski po śmierci Ludwika w bitwie pod Mochaczem, 78 ss.]*, nakładem księgarni Jana Konstantego Żupańskiego, Poznań 1867, 308 ss.
- (rec.), *Bar. Brüggena Rozkład Polski*, „Przegląd Polski” 1878 (czerwiec), s. 298–312.
- (rec., Poznańczyk), *Biblioteka Ossolińskich*, t. X i XI, 8 vo, str. 447 i 416, Lwów 1868, w drukarni Zakł[adu] Nar[odowego] im. Ossolińskich, „Dziennik Literacki”, nr 6, 9 II 1869, s. 98–99; nr 7, 16 II, s. 113–115.
- (rec.), *Boleslaw Chrobry i Otto III w Gnieźnie* (Heinrich Zeissberg, Miscco I. Der Erste Christliche Beherrscher der Polen, Wien 1867; K.K. Hoff-u. Statsdruckerei. Heinrich Zeissberg, Die Kriege Keiser Heinrichs II mit Herzog Bileslaw I von Polen, Wien 1868, K.K. Hoff-u. Statsdruckerei; H. Zeissberg, Die öffentliche Meinung im XI Jahrhundert über Deutschlands Polotik gegen Polen (Zeitschrift f. d. össter. Gymn. II Heft 1868); H. Zeissberg, Über die Zuzzamenkunft Keiser Otto’s III mit Herzog Boleslaw I von Polen zu Gnesen (Z. f. d. ö. G. 1867, V Heft); Adalbertus Kętrzyński, De Bello a Boleslao Magno cum Henrico Rege Germaniae gesto A. 1002–1005, Regimonti Pr. 1866), „Dziennik Literacki”, nr 9, 2 III, s. 143–144; nr 10, 9 III, s. 156–159; nr 11, 16 III, s. 170–173.
- (rec., Poznańczyk), *Der ermländische Bischof Martin Kromer als Schriftsteller, Staatsmann und Kirchenfürst* von Dr. Ant[on] Eichhorn, Domdechant zu Frauenburg im Ermland, 8 vo, s. 470, Braunsberg 1868, Verlag von Eduard Peter, „Dziennik Literacki”, nr 2, 12 I 1869, s. 28–29.
- (rec.), *Franciszka Palackiego „Dzieje Czech”*, Dziennik Literacki, nr 38, 22 IX 1868, s. 603–607; nr 39, 29 IX 1868 r., s. 622–624.
- (rec., Poznańczyk), *Jagiellonki polskie w XVI wieku. Obrazy rodziny i dworu Zygmunta I i Zygmunta Augusta, królów polskich*, przez Aleksandra Przewdzickiego, Kraków, w drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, 8o, 1868, t. I, s. XIII, 398 wraz z 4 fotografiami; t. II, s. VII, 303 wraz z 3 fotografiami i 3 tablicami, „Dziennik Literacki”, nr 29, 21 VII, s. 465–466; nr 30, 28 VII 1868, s. 481–483.
- (rec., Poznańczyk), *Jagiellonki polskie w XVI wieku*, przez Aleksandra Przewdzickiego (*Korespondencja polska królowny Zofii Jagiellonki, księżnej Brunszwickiej i królowny Jadwigi*

- Jagiellonki, margrabiny brandenburskiej, z archiwum ksiąząt brunswickich w Wolfenbüttel i z archiwum rodziny królewskiej w Berlinie z dodaniem niektórych innych listów współczesnych wydana i historycznym wątkiem powiązana*). Kraków 1868, w drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, 8 vo, t. III str. 405, z 2 fotografiami i 4 tablicami; t. IV, str. VIII, 362 i z 2 fotografiami, „Dziennik Literacki”, nr 1, 5 grudnia [stycznia], s. 12–13.
- (rec., Dr L.), *Nikolaus Kopernikus und Martin Luter. Nach ermländischen Archivalien* von Dr. Franz Hipler, Subregens des Klerikalseminars zu Braunsberg, 8o, s. 75, Braunsberg, 1868. Verlag von Edward Peter, Dziennik Literacki, nr 38, 22 IX 1868, s. 607–609
- (rec., Poznańczyk), *Pamiętnik z ósmnastego wieku. Tom X. Ostatnie lata panowania Stanisława Augusta. Dokumenta do historii drugiego i trzeciego podziału*. Wydał Walerian Kalinka. Część pierwsza str. XV i CCLXXXIV; część druga 401, 8o, Poznań, nakładem księgarni J.K. Żupańskiego 1868, „Dziennik Literacki”, nr 33, 18 VIII, s. 530–532; nr 34, 25 VIII 1868, s. 254–258; nr 35, 1 IX 1868, s. 562–564; nr 36, 8 IX, s. 580; nr 37, 15 IX 1868, s. 593–596; nr 38, 22 IX 1868, s. 609–610.
- (rec.) *Prof. Caro i jego Dzieje Polski* (Geschichte Polens von Dr. Jacob Caro Dritter Theil. Gotha. Nakładem F. A. Perthesa, 1869., str. XIV 657. Geschichte ereuropeaischen Staaten. 35teLieferung. I. Abtheilung); nr 14, 6 IV, s. 222–224.
- (rec., K. L.), *Rachunki Bolesławity z r. 1867 [Z roku 1867. Rachunki przez B. Bolesławitę*. Rok drugi. Dwa tomy. Poznań, nakładem księgarni J.K. Żupańskiego, 1868], nr 32, 11 VIII, s. 511–512; nr 33, 18 VIII, s. 528–530; nr 35, 1 IX, s. 560–561, nr 36, 579–580, nr 37, 15 IX, 591–595.
- (rec. Poznańczyk), T. X^{2e}L [t.j. książę Jan Tadeusz Lubomirski] *Listy Stanisława Żółkiewskiego r. 1584–1620*, 8 vo, str. 152, w Krakowie, w drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1868, „Dziennik Literacki”, nr 44, 3 XI, s. 703–705; nr 45, 10 XI, s. 720–722; nr 46, 17 XI, s. 736–738.
- (rec., Poznańczyk), *Westpreussen in seiner geschichtlichen Stellung zu Deutschland und Polen*. Von Dr Leopold Prowe, Separatabdruck aus dem Säcular-Programm des Gymnasiums zu Thorn, 8o, s. 66, 1868. Druck und Verlag E. Lambeck, „Dziennik Literacki”, nr 35, 1 IX 1868, s. 561–562.
- (rec.), H. Zeissberg, *Kleinere Geschichtsquellen Polens*, „Przegląd Polski” 1878 (lipiec), s. 132. List do redakcji w sprawie tej recenzji dra Estreichera i odpowiedź dra Liskego, tamże (sierpień), s. 245–247;
- (rec., Poznańczyk, *Życie Stanisława Jabłonowskiego, kasztelana krakowskiego, hetmana wielkiego koronnego*, przez p[ana] [G.F. de] Jonsac napisana, przełożone z francuskiego na język polski, 8 vo. Tom I, str. V i 104; Tom II, str. 135; Tom III, str. 156; Tom IV, str. 86, Poznań, nakładem J. K. Żupańskiego, 1868, „Dziennik Literacki”, nr 6, 9 II, s. 97–98.

Źródła drukowane

- Balzer O., Zakrzewski W., Finkel L., Ćwikliński L., Sawczyński J.H., Hordyński Z., *Xawery Liske. Zarys biograficzny*, „Kwartalnik Historyczny” 1891, R. V, s. 465–548.
- Bobrowicz J.N., *Opisanie historyczno-statystyczne Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, Lipsk 1846.
- Bostel F., *Adam Asnyk i Władysław Łoziński*, „Nowa Reforma” 1927; nr 175, s. 2; nr 177, s. 1.
- Chłędowski K., *Album fotograficzne*, oprac. i wydał A. Knot, Wrocław 1951.
- Chłędowski K., *Pamiętniki. Galicja 1843–1880*, oprac. A. Knot, Wrocław 1951.
- Chłopocka H., *Korespondencja Augusta Bielowskiego z Biblioteką Kórnicką w latach 1845–1876*, cz. II, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej”, z. 17, Poznań 1981, s. 149–192.
- Herbordi dialogus de vita Ottonis episcopi Babenbergensis [w:] Scriptores Rerum Germanicarum in usum scholarum ex Monumentis Germaniae Historicis Recudi Fecit*, wyd. Georg Heinrich Pertz, oprac. R. Köpke, Hanower 1868.

- Karwowski S., *Kronika miasta Leszna*, Poznań 1877.
- Kraszewski J.I., *Rachunki z r. 1866 przez Bolesławitę*, Poznań 1867, wyd. Żupański, 298 ss.; *Rachunki z r. 1867*, rok II, Poznań 1868, ss. 661 i 609 [w dwóch vol.].
- Monumenta Germaniae historica inde ab anno Christi quingentesimo usque ad annum millesimum et quingentesimum auspiciis societatis aperiendis fontibus rerum Germanicarum mediae aevi*, edidit Georgius Heinricus Pertz. Scriptorum tomus XIX. Hannoverae impensis bibliopolii aulicis Hahniani 1866 fol. XXVI 772, ocenił August Bielowski, „Biblioteka Ossolińskich. Pismo historii, literaturze, umiejętnościom i rzeczom naukowym poświęcone”, poczet nowy, t. X, 1868, s. 310–348.
- Monumenta Poloniae Historica [Pomniki dziejowe Polski]*, wyd. August Bielowski, nakładem własnym, t. II, Lwów 1872, 998 ss.
- Przedmowa [w:] Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tak zwanego Bernardyńskiego we Lwowie w skutek fundacji Aleksandra hr. Stadnickiego*, wydane staraniem Wydziału Krajowego, t. I, Lwów 1868, s. V–XXII.
- Zakrzewski W., *Xawery Liske, 1838–1891. Wspomnienie pośmiertne*, Kraków 1891, 40 ss.

Opracowania

- Achremowicz E., Żabski T., *Towarzystwo Literacko-Słowiańskie we Wrocławiu 1836–1886*, Wrocław 1973.
- Barycz H., *Polska młodzież akademicka we Wrocławiu przed powstaniem styczniowym (1858–1863)*, „Sobótka” 1946, s. 151–225.
- Chlebowski B., *Kraszewski Józef Ignacy (1812–1887)* [w:] *Wiek XIX. Sto lat myśli polskiej. Życiorysy, streszczenia, wyjątki*, red. B. Chlebowski, I. Chrzanowski i in., t. VIII, Warszawa 1913.
- Ciara S., *Archiwa a uniwersytety w Krakowie i Lwowie w latach 1877–1918*, Warszawa 2002.
- Ciara S., *Archiwa lwowskie w dobie autonomii Galicji* [w:] *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX wieku*, t. 2, red. J. Maternicki, L. Zaszkiłniak, Rzeszów 2004, s. 107–120.
- Fischer A., *Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Zarys dziejów*, Lwów 1927.
- Goście galicyjscy w Poznaniu*, „Dziennik Poznański”, R. X, nr 154, środa 8 lipca 1868, s. 2–3, <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/doccontent?id=154141>
- Ihnatowicz I., *Projekt instrukcji wydawniczej dla dzieł historycznych XIX i początku XX wieku*, „Studia Źródłoznawcze” 1962, t. VII, s. 99–124, opublikowana jako załącznik nr 5 [w:] J. Tandecki, K. Kopiński, *Edytorstwo źródeł historycznych*, red. A. Rachuba, S. Górzynski, Warszawa 2014, s. 385–412.
- Julkowska V., *Ksawery Liske (1838–1891)* [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, red. J. Maternicki, przy współpracy L. Zaszkiłniaka, Rzeszów 2007, s. 183–200.
- Julkowska V., *Ksawery Liske i jego działania na rzecz profesjonalizacji badań historycznych na Uniwersytecie Lwowskim* [w:] *Історія та історики у Львівському університеті: традиції та сучасність (до 75-ліття створення Історичного факультету)*, за редакцією Леоніда Зашкілляка та Павла Сержені, Львів 2015, s. 221–231.
- Kawalec A., *Lwowskie studium historyczne 1869–1918* [w:] *Historia w Uniwersytecie Lwowskim. Badania i nauczanie (do 1939)*, red. nauk. J. Maternicki, J. Pisulińska, L. Zaszkiłniak, Rzeszów 2016, s. 99–143.
- Kawalec A., *Seminaria historyczne na Uniwersytecie Lwowskim – podstawy prawne i organizacja (1852–1918)* [w:] *Історія та історики у Львівському університеті: традиції та сучасність (до 75-ліття створення Історичного факультету)*, за редакцією Леоніда Зашкілляка та Павла Сержені, Львів 2015, s. 342–353.

- Kawalec A., *Seminarium historii powszechnej Ksawerego Liskego* [w:] *Historiografia i edukacja historyczna. Ciągłość i zmiana (XVIII–XXI w.). Studia ofiarowane Profesorowi Jerzemu Maternickiemu*, red. M. Hoszowska, J. Pisulińska, P. Sierżęga, Rzeszów 2016, s. 77–88.
- Kawalec A., *Seminarium historii powszechnej Ksawerego Liskego. Lista studentów i prac seminaryjnych*, „Galicja. Studia i materiały” 2015, t. I, s. 358–377.
- Kawalec A., *Życie codzienne i niecodzienne historyka w XIX Lwowie. Przypadek Aleksandra Hirschberga (1847–1907)* [w:] *Lwów. Miasto – społeczeństwo – kultura*, t. IX: *Życie codzienne miasta. Studia z dziejów miasta*, red. K. Karolczak, Ł.T. Sroka, Kraków 2014, s. 255–274.
- Kiryk F., *Ksawery Liske. U źródeł naukowej regionalistyki polskiej*. [W aneksie referat K. Liskego przedstawiony podczas II Zjazdu Historyków Polskich we Lwowie w 1890 r.: *W jaki sposób dalby się rozbudzić i rozwinąć ruch naukowy na prowincji?*] [w:] *Lwów. Miasto – społeczeństwo – kultura. Studia z dziejów Lwowa*, t. V: *Ludzie Lwowa*, red. K. Karolczak, Kraków 2005, s. 66–78.
- Knapowska W., *Ksawery Liske o środowisku naukowym Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, „Roczniki Historyczne” 1957, R. XXIII: *Księga pamiątkowa w stulecie Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, s. 353–365.
- Knapowska W., *Ksawery Liske (okres wielkopolski) 1838–1868*, „Roczniki Historyczne” 1958, R. XXIV, s. 67–111.
- Knot A., *Liske Franciszek Ksawery, pseud. Poznańczyk (1838–1891)* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XVII, Wrocław 1972, s. 462–463.
- Konarski S., *Józef Kazimierz Plebański* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXVI, 1981, www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/jozef-kazimierz-plebanski
- Kondracki T., *Ksawery Liske i początki Polskiego Towarzystwa Historycznego* [w:] *Polskie Towarzystwo Historyczne 1886–1986. Zbiór studiów i materiałów*, red. S.K. Kuczyński, Wrocław 1990, s. 77–84.
- Kostrzewski J., *O „emigrantach” naukowych z Wielkopolski*, „Roczniki Historyczne” 1957, R. XXIII: *Księga pamiątkowa w stulecie Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, s. 11–25.
- Kulak T., Pater M., Wrzesiński W., *Historia Uniwersytetu Wrocławskiego 1702–2002*.
- Majkowska R., *Młodość i początki działalności literackiej Władysława Łozińskiego (1843–1870)*, „Pamiętnik Literacki” 1970, R. LXI, z. 3, s. 167–201.
- Maternicki J., *Epoka Ksawerego Liskego (1871/72–1891/92. Dydaktyka i badania* [w:] tegoż, *Złote lata historiografii polskiej we Lwowie*, Rzeszów 2015, s. 91–124.
- Maternicki J., *Historia nowożytna w latach 1869–1918* [w:] *Historia w Uniwersytecie Lwowskim. Badania i nauczanie (do 1939)*, red. nauk. J. Maternicki, J. Pisulińska, L. Zaskilniak, Rzeszów 2016, s. 255–300.
- Maternicki J., *Mistrzowie dydaktyki uniwersyteckiej* [w:] *Współczesna edukacja historyczna. Doświadczenia. Oczekiwania*, red. J. Budzińska, J. Strykowska, Poznań 2015, s. 19–24.
- Skalkowski A., *Włodzimierz Breza* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. II, Kraków 1936, s. 433–434.
- Starzyński S., *Historia Uniwersytetu Lwowskiego*, cz. II: 1869–1894, Lwów 1894.
- Toczek A., *Lwowskie środowisko historyczne i jego wkład w kulturę książki i prasy (1860–1918)*, Kraków 2013.
- Wierzbicki A., *Antoni Mалеcki (1821–1913)* [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej w XIX i XX wieku*, t. II, red. J. Maternicki, P. Sierżęga, L. Zaskilniak, Rzeszów 2014, s. 43–58.
- Zdrada J., *Oktaw Pietruski (1820–1894)*, *Polski słownik biograficzny*, t. XXVI, 1981, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/oktaw-pietruski>, <https://polimax.pl/2513-2/>

**From Great Poland to Lviv – in pursuit of dreams. The case of Ksawery Liski
in light of his correspondence***Summary*

The study attempts to recreate the path of Ksawery Liske, one of the most recognised Polish historians of the second half of the 19th century, leading him to Lviv, the final destination of his scientific activity. Thanks to the scholar's correspondence, it is possible to become familiar with the political, economic and social reality at the turn of the 1860s and 1870s, which conditioned the development of Polish science. In the process, the study presents figures from the world of science, literature and politics, thanks to whom Ksawery Liske received the opportunity to work as a scientist and a didactician, e.g. at the Lviv University and in the Bernardine Archive in Lviv.

Key words: Ksawery Liske, August Bielowski, Antoni Małecki, Wincenty Zakrzewski, Adam Asnyk, Władysław Łoziński, Józef Ignacy Kraszewski, Lviv University, Bernardine Archive, Grand Duchy of Posen, Galicia, Lviv